

GŁOS KATOLICKI

**TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI**

16 VI 1996

Nr 23 (1738) Rok XXXVIII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

INSTYTUT POLSKI ZNÓW DZIAŁA

Instytut Polski w Paryżu powstał w 1979 r. Prawdziwy renesans jego działalności i pełne otwarcie na mieszkających tu Polaków nastąpiło jednak 10 lat później, wraz z przemianami politycznymi w kraju i objęciem funkcji dyrektora instytucji przez Bogusława Sonikę.

W budynku przy rue Jean Goujon bywali politycy, artyści, dziennikarze. Francuska i polska publiczność miała okazję zapoznać się z kulturalnym dorobkiem naszego kraju, a Instytut stał się prawdziwą polską instytucją. Trzy lata temu, 13 kwietnia, wybuchł, w nie wyjaśnionych do dziś okolicznościach, pożar, który prawie doszczętnie zniszczył budynek. Działalność przeniosła się do innych instytucji, ale brak własnych pomieszczeń stanowił niewątpliwie ograniczenie poprzedniego rozmachu. Remont pochłonął sumę 9,5 mln franków, z czego ubezpieczenie zwróciło ok. 80% poniesionych kosztów. Nowe wnętrza, zaprojektowane w pracowni znanego paryskiego architekta polskiego pochodzenia St. Fiszerę, uderzają funkcjonalnością. Sala widowiskowo-konferencyjna znalazła obecnie miejsce w podziemiach budynku. Parter stanowi ogromny hall, który można wykorzystywać w sposób wielofunkcyjny. Na piętrze jest (jak poprzednio) sala koncertowo-wystawowa na ok. 100 osób - przy remocie zadbano o akustykę wnętrza. W pracach remontowych mieli swój udział także polscy rzemieślnicy, którzy np. restaurowali drewniane schody. Ponowne otwarcie Instytutu Polskiego jest dla dyrektora Soniki wypełnieniem jednego z ostatnich zadań na tym stanowisku. Inauguracją nowej działalności a zarazem jedną z ostatnich imprez przygotowanych pod jego dyktando jest wystawa krakowskiej sztuki awangardowej tworzonej po wojnie. Związany z Krakowem, B. Sonik zamyka swą paryską przygodę kulturalno-dyplomatyczną



właśnie mocnym akcentem pochodzącym spod Wawelu. Patronat nad wystawą objął prezydent miasta Józef Lassota, a ekspozycja została zorganizowana przy współudziale znanej krakowskiej Galerii Starmach, mieszczącej się przy Rynku Głównym. Wystawiane prace - to dzieła m.in. takich twórców, jak J. Bereś, T. Kantor, J. Nowosielski, J. Tarasin. Ogółem 18 nazwisk awangardowych artystów Krakowa. Na oficjalne otwarcie 1 czerwca przybył wiceminister spraw zagranicznych RP S. Meller oraz prezydent Krakowa J. Lassota, który miał też okazję spotkać się z władzami Paryża. Ekspozycja dla publiczności została udostępniona 6 czerwca, zaś dzień później w salach Instytutu wystąpił śpiewający sonety Szekspira Stanisław Sojka. Instytut powrócił...

Bogdan DOBOSZ; foto. St. Boniecki

W NUMERZE M. IN.:

- **WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI**
KAROLA BADZIAKA
(str.2)
- **TROSKA DUSZPASTERSKA**
PMK WE FRANCJI
OPR. KS. WACŁAW SZUBERT
(str. 4 i 5)
- **PORADY PRAWNE**
WIESŁAWA DYŁĄGA
SĄD PRACY. ROZPRAWA
POJEDNAWCZA
(str.6)
- **KRONIKA POLONIJNA**
DRA ZBIGNIEWA JUDYCKIEGO
(str.7)
- **DOM POLSKI**
DR MIECZYSLAW ROKOSZ
(str.8-9)
- **LYON: NOWA OPERA**
ARTYKUŁ MUZYCZNY
PROF. J. ST. MYCINSKIEGO
(str.9)
- **ATEIZACJA, CZYLI
KOMUNIZACJA**
FELIETON JERZEGO KLECHTY
(str.10)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**
PIERWSZA KOMUNIA ŚW.
W PARYŻU I W STRASBOURGU
LAILLY-EN-VAL: DOM SPOKOJNEJ
STAROŚCI;
AVIGNION: Z ŻYCIA POLONII
(str.11,12,13)
- **WALIZKA ZWANA...**
ŁAKOMSTWEM
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO
(str.16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:**
O STATUACH Z WYSP
WIELKANOCNYCH I ICH TWÓRCACH
(str.16)

PROGRAM TV POLONIA

17.06 - 30.06

Z KRAJU



■ Marszałek J. Zych zapowiedział, że sprawa ratyfikacji Konkordatu trafi pod obrady Sejmu pod koniec czerwca. Sekretarz generalny SdRP Szmajdziński oświadczył natomiast, że stanowisko posłów SLD w sprawie ratyfikacji Konkordatu nie zmieniło się i poddał w wątpliwość wypowiedź Zycha. O sprawie Konkordatu rozmawiali także prezydent A. Kwaśniewski i Prymas Polski kard. Józef Glemp.

■ W archikatedrze warszawskiej odbyły się uroczystości 15. rocznicy śmierci Wielkiego Prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego. 7 lat temu rozpoczął się proces beatyfikacyjny tego znamienitego Pasterza i męża stanu.

■ Marszałek Senatu A. Struzik zagroził, że PSL wyjdzie z koalicji, jeżeli SLD przevorsuje wprowadzenie powiatów. Szefer URM M. Miller z SLD postraszył natomiast PSL możliwością utraty wielu stanowisk w administracji, jeżeli zakończy się współpraca koalicyjna. Dwa dni później politycy obydwu partii oświadczyli, że koalicja jest spójna i nic jej nie grozi.

■ Wg sondażu 31% ankietyowanych uważa, że najlepszym przywódcą zjednoczonej prawicy byłby Jan Olszewski, 21% uzyskała kandydatura A. Olechowskiego (dość dziwna jak na prawicę), zaś 12% Lecha Wałęsę.

■ Sąd warszawski uniewinnił Elżbietę Smolińską-Borowik, która w obronie własnej zastrzeliła jednego ze złodziei grasujących na jej posesji. Sąd wymierzył "szeryfowi" w spódnicy karę grzywny za nielegalne posiadanie broni.

■ Tygodnik "Nie" groził ujawnieniem szczegółów umowy pomiędzy CIA a UOP, jeżeli MSW nie wycofa się z tego pomysłu. W UOP doszło do spotkania ministra Siemiątkowskiego z redaktorem Urbanem i obydwaj wyjaśniali sobie kwestie przecieków.

■ Ogólnopolska kontrola szpitali przyniosła niepokojące wyniki. We wszystkich 223 skontrolowanych placówkach znaleziono uchybienia.

■ Pod Siedlcami policja wykryła nielegalną wytwórnę kaset magnetofonowych i video. Wartość sprzętu do pirackich kopii wyceniono na 20 milionów franków. Wytwórnia pracowała m.in. na eksport do WNP.

■ Wicepremier Kołodko zmienił skład rad nadzorczych w Banku Handlowym i PZU. Z posad wypadli m.in. Olechowski i Maciąg. Na zwolnione miejsca przyszli "fachowcy" o kolorach politycznych bliższych Kołodce. Wymiana składu rad nie miała uzasadnień merytorycznych.

WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

Trochę już na tym świecie żyję i sporo widziałem, ale takiego cynicznego szyderstwa z wiary katolickiej nie jestem w stanie pojąć. Może już pora umierać? Zanim jednak to uczynię, ujawnię, co myślę na temat Jerzego Urbana vel Urlacha, który jak wiadomo był moralnym inspiratorem śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Otóż ostatnio wpadł on na szatański pomysł, aby wysłać do spowiedzi grono swych współpracowników z perfidnie wymyślonymi grzechami. Jedna panienka opowiedziała księdzu, jak to podczas baraszkowania z bratem zaszła w ciążę, drugi młodzieniec zwierzył się, że ukradzione pieniądze ofiarował na Kościół itp.

Co prawda z reguły unikam na łamach podejmowania tematów, które są domeną autorów o niebo bardziej kompetentnych ode mnie, ale ta kwestia dotyczy w równym stopniu religii co polityki, księży co dziennikarzy. Głównym promotorem tego nowego sposobu walki z Kościołem jest właśnie Urban, który znajduje sporo naśladowców, szczególnie wśród dziennikarzy. Wielu redaktorów wzoruje się w swej antyklerykalnej kampanii na szmatławcu Urbana, którego tytułu nie wymienię, gdyż ukradł tę nazwę wspaniałej polskiej organizacji niepodległościowej.

Niestety drastycznych przykładów profanacji naszej wiary przybywa w Polsce. Walka z Kościołem toczy się na wielu piętach, od gier politycznych wokół Konkordatu poczynając, a na dewastowaniu nagrobków cmentarnych kończąc. Przedtem na niepokornych księżach czyhała męczeńska śmierć z ręki wyszkolonych agentów służb specjalnych, teraz przeciwnicy Kościoła nie posuwają się do zabójstw, posługują się natomiast drwiną, profanacją, prowokacją, obrazy sakramentu spowiedzi nie wykluczając. Urban cały przebieg "spowiedzi" swoich współpracowników, ze wszystkimi szczegółami opublikował.

Na księżach katolickich zastawia się w kraju przemyślnie pułapki. Ludzie pokroju Urbana z postkomunistycznej formacji, usiłują w ten sposób podważyć autorytet duchowieństwa. Na wiosnę tego roku zaproszono biskupa łódzkiego do poświęcenia nowego Instytutu Stomatologicznego w tym mieście. Z tej okazji odbył się bankiet całonocny z udziałem Millera i Żochowskiego (bez udziału biskupa), a następnego dnia rankiem Instytut zamknięto i w rzeczywistości otwarty zostanie dopiero późną jesienią lub w przyszłym roku.

Typowa socjalistyczna impreza. Po paru dniach do "Gazety Łódzkiej" (mutacja "Gazety Wyborczej") nastąpił przeciek, że duchowny katolicki brał udział w fikcyjnym otwarciu nowej placówki służby zdrowia.

W "Gazecie Lubuskiej" ukazała się z kolei publikacja o tym, jak "grupa wiernych" z Sulechowa zebrała pokaźną kwotę pieniędzy i wędrowała z parafii do parafii z prośbą o odprawienie Mszy św. w intencji nowego prezydenta, "aby miał siłę, zdrowie i wytrwałość podolać stojącym przed nim zadaniom". Inicjatorzy nabożeństwa za Kwaśniewskiego podjęli bezpośrednio, a może pośrednio przez Urbana, poszli tak daleko, że wysyłali skargi i zażalenia na księży do Kurii Biskupiej w Zielonej Górze oraz do Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski, czyniąc sobie jawne kpiny z instytucji kościelnych.

Bóg mi świadkiem, że nie byłem nigdy świętym, czego dowodem dwie książki oparte na motywach mojej awanturniczej biografii "Ekipa Antygona" - Henryka Grynberga, pisarza amerykańskiego i "Dancing w kwaterze Hitlera" - Andrzeja Brychta, mieszkającego na stałe w Kanadzie. To, kim obecnie jestem, zawdzięczam o. Janowi Zieci, który jest dla mnie osobą świętą. Kościół, który z grzesznej jednostki potrafi ulepić taką indywidualność jak ów wspaniały jezuita, zmusił mnie do zastanowienia nad sobą. W końcu z wyjątkiem piątego przykazania naruszyłem prawie wszystkie. I może właśnie dlatego wiara jest dla mnie tak istotna, ponieważ dochodziłem do niej z trudem i wiem na pewno, że bez niej byłbym dziś zerem. Widocznie dlatego poczynania ludzi, którzy sobie stroją żarty z religii tak mnie "zniesmaczają". Oni nie budzą we mnie odrazy ani wstrętu, lecz apatię, ból i ciekawość, jak normalny człowiek może osiągnąć taki stopień niegodziwości?

Niedawno ktoś mi opowiadał, czy gdzieś wyczytałem, jak dwoje młodych ludzi, chłopiec i dziewczyna, trzymając się za ręce, obserwowali tłum wychodzący w niedzielę z kościoła. W pewnym momencie młody człowiek zwraca się do dziewczęcia: "Ja bym w nich p.ł bombą". A ja w tym momencie przestaję cokolwiek rozumieć. I świadomość, że jest na świecie stokrotnie więcej szlachetnych młodych ludzi niż złych, nie ma tu nic do rzeczy.

Karol BADZIAK



LITURGIA SŁOWA

XI NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Wj 19, 1-6a

Czytanie z Księgi wyjścia

W trzecim miesiącu po wyjściu z Egiptu Izraelici przybyli na pustynię Synaj i rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry.

Mojżesz wstąpił wtedy do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: "Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz synom Izraela: Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie.

Teraz jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym".

DRUGIE CZYTANIE

Rz 5, 6-11

Czytanie z listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia:

Chrystus umarł za nas jako za grzeszników w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Choć może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami.

Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez Krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. I nie tylko to, ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.

EWANGELIA

Mt 9, 36-10

† *Słowa Ewangelii według świętego Mateusza*

Jezus widząc tłumy ludzi, litował się nad nimi, bo byli znękani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. Wtedy rzekł do swych uczniów: "Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo".

Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszelkie choroby i wszelkie słabości.

A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza i brat jego Jan, Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził.

Tych to Dwunastu wysłał Jezus, dając im następujące wskazania: "Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. Idźcie i głoscie: "Bliskie już jest królestwo niebieskie". Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie".

NOWA EWANGELIZACJA

Dzisiejsza Liturgia Słowa przypomina nam o powołaniu do apostołstwa i o naszej odpowiedzialności za ewangelizację świata. We współczesnym świecie wielu ludzi zagubiło Boga lub od Niego odeszło. Potrzeba więc apostołów i świadków Chrystusa, którzy stali się dla poszukującego i zagubionego człowieka przewodnikami i pasterzami na drodze do spotkania Boga i odkrycia nowego wymiaru życia. Bardziej niż w przeszłości, z powodu dechrystianizacji, mówi się dziś o nowej ewangelizacji. Wielu bowiem dzisiejszych ateistów to synowie lub wnuki chrześcijan i zapewne otrzymali już pierwszą ewangelizację. Na zakończenie III pielgrzymki do naszej Ojczyzny Ojciec św. powiedział: "Polska, Ojczyzna nasza, potrzebuje ewangelizacji, podobnie jak inne kraje Europy". Co to jest nowa ewangelizacja? Polega ona - według słów Ojca św. Jana Pawła II - na głoszeniu Dobrej Nowiny zbawienia w krajach o chrześcijaństwie dawnej daty (...) gdzie całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelii.

Z dzisiejszej Liturgii słowa, jak i z całej nauki Chrystusa możemy odczytać, na jakich fundamentach ma opierać się ewangelizacja i jak ma przebiegać.

1. Ewangelia oraz II czytanie podkreślają nam, że źródłem ewangelizacji (Idąc za wzorem samego Chrystusa) jest miłość do człowieka. Chrystus dostrzega zmęczonego czy zniechęconego życiem człowieka. Widzi tłum ludzi, który bez pasterza błąka się na drodze życia. Nie tylko dostrzega, ale Swoim słowem i konkretnym czynem pomaga człowiekowi rozwiązać czy zrozumieć problemy, wskazując jako Dobry Pasterz właściwą drogę. Najmocniejszym dowodem Jego miłości na drodze ewangelizacji jest oddanie życia za człowieka (por. II czyt. Rz 5,8). I dziś widzimy tłum ludzi, który zagubił kierunek drogi i sens swego życia. Trzeba nam - wyzwalać się z egoistycznej miłości siebie - dostrzec oczyma i sercem człowieka, szczególnie tego, który szuka prawdy i woła o miłość. Istotnym źródłem ewangelizacji jest również modlitwa oraz ufne otwarcie się na działanie Ducha Świętego w nas i przez nas. Nawijając do słów Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii ("Proście więc Pana żniwa...") należy zadać sobie pytanie: Czy kryzys powołań to nie jest kryzys naszej modlitwy i życia duchowego człowieka? Ewangelizacja czerpie bowiem siłę z modlitwy adoracji i prośby. Przypomina nam o tym całą

historia Kościoła. Modląc się o dobrych pasterzy w dziele ewangelizacji, trzeba również modlić się: "Panie, pošlij mnie, abym był skutecznym narzędziem nowej ewangelizacji".

2. Jezus wskazuje nam również na metodę ewangelizacji. On Idąc do ludzi głosił Dobrą Nowinę na dwóch poziomach: do tłumów, które się do Niego gromadziły oraz do małej wspólnoty uczniów. Tej małej wspólnoty poświęca dużo czasu i formuje ją poprzez słowo i przebywanie z nimi. Ten model ewangelizacji obowiązuje do dziś.

Jakie stąd wypływają wnioski dla nas?

a) Mamy realizować wezwanie Chrystusa (które również odczytujemy w dzisiejszej Liturgii Słowa) - "Idźcie i głoscie Ewangelię". Ludzie, których mamy objąć nową ewangelizacją często utracili już kontakt z Kościołem lub jest on tylko okazjonalny. Trzeba tych ludzi dostrzec i wyjść z miłością naprzeciw ich potrzebom duchowym i doczesnym. W odniesieniu do siebie trzeba nam na tej drodze ewangelizacji pamiętać o wskazaniach, jakie daje nam I czytanie: słuchać Słowa Bożego i strzec Przymierza z Bogiem. Nie wystarczy tylko iść. Trzeba głosić Dobrą Nowinę poprzez nasze świadectwo i czyn. Dla dzisiejszego człowieka słowa często się już zdawały i dlatego oczekuje on świadectwa i konkretnego czynu miłości. Papież Paweł VI wyraził to w takich słowach: "Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków niż nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są oni świadkami".

b) Należy dziś położyć nacisk na formację małych wspólnot. Z wspólnot bowiem będą wyrastać ewangelizatorzy i apostołowie Dobrej Nowiny w dzisiejszym świecie.

Musimy sobie dziś wszyscy - kapłani i świeccy - zadać pytania:

- Czy moje życie jest świadectwem wiary i miłości Boga?

- Czy w centrum mojego apostołstwa i ewangelizacji jest troska o zbawienie drugiego człowieka, szczególnie tego, który jest najbardziej potrzebujący w wymiarze duchowym, moralnym i materialnym?

- Jak jest moje poczucie odpowiedzialności za wspólnotę Kościoła i parafię, i jak przejawia się na tym polu moje konkretne zaangażowanie?

- Jak i czy w ogóle odczytałem wskazania Soboru Watykańskiego II, który opierając się na nauce Chrystusa wskazuje nam drogę nowej ewangelizacji?

ks. Ryszard GÓRSKI

TROSKA DUSZPASTERSKA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ W warszawskiej archikatedrze św. Jana Chrzciciela modlono się 28 maja o beatyfikację sługi Bożego, kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Mszy św. w 15. rocznicę śmierci Prymasa Tysiąclecia przewodniczył biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej Piotr Jarecki. W homilii bp Jarecki, widząc wypełnioną wiernymi katedrę, powiedział, że "nie zginął duch w narodzie, nie zginął duch w stolicy", bo wierni pamiętają o rocznicy wielkiego syna Kościoła i narodu. Kanondziaja mówił o Prymasie Tysiąclecia jako "symbolu wiary, symbolu mocy przepowiadania, nieugiętości w głoszeniu prawdy i dobra, a jednocześnie zahartowanej woli w zwalczaniu tego wszystkiego, co sprzeciwia się Bogu oraz rani człowieka". Nawiązując do 400. rocznicy stołeczności Warszawy, bp Jarecki podkreślił, że w czasach powojennych prymas Wyszyński "był pierwszym najważniejszym budowni-czym rzeczywistości" tego miasta. Wznosił nie tylko mury świątyń, ale także wznosił ducha człowieka, kiedy u wielu duch przygasał, kiedy wielu z nas nie miało nadziei i było załamany. Dzięki prymasowi Wyszyńskiemu "duch Warszawy był duchem mocarnym, Warszawa prze-trwała i dzięki niemu może nazywać się miastem niezwykłym" - podkreślił bp Jarecki.

■ Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, Waldemar Pawlak w wypowiedzi dla Radia "Merkury", 28 maja w Poznaniu, poddał w wątpliwość dążenie Sojuszu Lewicy Demokratycznej do ratyfikacji Konkordatu. "Można zadać pytanie: czy rzeczywiście chodzi o dołożenie starań, aby proces ratyfikowania umowy międzynarodowej został zakończony, czy też chodzi raczej o to, żeby temat ten był jak najdłużej na publicznym widoku i był cały czas ogrzewany pod różnymi pretekstami" - mówił Pawlak pod adresem SLD w audycji prowadzonej "na żywo" w poznańskim radiu.

■ Na cmentarzu Miłostowskim w Poznaniu odbył się 28 maja pogrzeb ks. prałata Tadeusza Kirschke, zmarłego w połowie kwietnia w Londynie w wieku 88 lat, byłego redaktora działu religijnego Radia Wolna Europa w Monachium i kapelana tej rozgłośni. Kard. Wyszyński nazwał go "duszpasterzem całej Polski".

■ Nakładem Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej ukazała się książka pt. "Społeczne zadania laikatu", autorstwa ks. doc. dra hab.

Troska ta jest podstawową racją istnienia PMK. Ludzie, decydujący się na emigrację z kraju, bardzo często są ludźmi zranionymi. Wielu przybyło na Zachód wierząc, że zmiana przestrzeni geograficznej i politycznej zmieni coś istotnego w ich życiu.

Po pierwszych rozczarowaniach przekonują się, że przywożą ze sobą wszystkie tamte, niby w Polsce pozostawione, problemy i niepokoje. I stąd jakże wyjątkowa podatność na różnorodne kompleksy, załamania czy urazy uczuciowe, ale i szansa na gruntowną przemianę duchową. Przykładem są świeccy założyciele PMK we Francji, przeważnie byli uczestnicy Powstania Listopadowego, często ludzie religijnie obojętni, którzy przeżyli, każdy na swój sposób, proces wewnętrznego nawrócenia i stąd może ich neoficka siła przekonania, promieniująca z całego ich późniejszego życia. To oni, tworząc grono "Braci Zjednoczonych", pracowali nad odnową moralną naszych Rodaków, by przez to przyczynić się do odzyskania niepodległości kraju. To oni wychowali spośród siebie pierwszych kandydatów nowego zgromadzenia księży Zmartwychwstańców, pracujących do pierwszych lat naszego wieku w Paryżu. Przez swe indywidualne kontakty duszpasterskie wpływali na życie duchowe poszczególnych ludzi (choćby słynne nawrócenie przed śmiercią i spowiedź F. Chopina), jak i całych grup. "Kurier Lwowski" daje takie świadectwo pracy polskich kapłanów w Paryżu w tamtych czasach: "Młodzież, co z kraju wyjeżdżała bez ducha wiary, z usposobieniem co najmniej indyferentyzmu religijnego i kruchą podstawą moralną, wracała z nowożytnego Babilonu nawróconą do Kościoła, niekiedy płonąca miłością Boga i miłością Polski". Inne dokumenty tamtych czasów potwierdzają, że od czasów ks. Jełowickiego Francuzi zaczęli nazywać kościół Wniebowzięcia kościołem polskim. Nie myłono się, "gdyż w tym kościele obchodzono wspólnie wszystkie tryumfy i nieszczęścia narodowe. Tu zbierali się Polacy wszystkich przekonań politycznych, tu schodziła się młodzież szkół polskich ze swymi

profesorami; tu śpiewano pieśni polskie, tu słuchano kazań polskich kapłanów i poznawano drogi Boże i narodowe. W tym kościele obraz Matki Boskiej Częstochowskiej przypominał wszystkim obowiązki względem Boga i narodu. Kościół ten stał się jakby duchową stolicą wychodźstwa i chociaż nie polski, stał się jednak pierwszą instytucją w Paryżu, do której każdy emigrant, choćby najbiedniejszy i najdalej zamieszkały, przynajmniej kilka razy do roku, zająć musiał".

Obserwujemy tu organiczne związanie tego, co chrześcijańskie i tego, co polskie. To trwało i trwa poprzez cały okres 160 lat istnienia PMK. Wartością katolicyzmu polskiego jest to, że od początku jest on wiarą narodu, a nie ideologią polityczną, nie jest ideą, lecz jest religią życia; był i jest zawsze ściśle związany z kulturą i życiem narodu. I odwrotnie, kultura polska rosła w obszarze więzi człowieka z Chrystusem. Wyrażała tę więź i stawała się w niej życiem duchowym Polaków, ich kulturą narodową.

Stąd organiczne połączenie katolicyzmu i polskości jest cechą charakterystyczną duszpasterstwa polskiego we Francji. Dzisiaj podstawowym zadaniem duszpasterskim Kościoła jest nowa ewangelizacja. Staje się ona motorem pilnej odnowy przepowiadania chrześcijańskiego na przełomie tysiącleci. Temat ten jest przedmiotem prawie wszystkich ważniejszych wypowiedzi Jana Pawła II. Zbierając je, otrzymujemy klarowny obraz zadań duszpasterskich na dzisiejsze czasy.

1. Ewangelizacja będzie nowa w swej żarliwości, jeżeli przede wszystkim wzmoczymy swoje zjednoczenie z Chrystusem, pierwszym ewangelizatorem. Żarliwość ta każe naprzód głosić Chrystusa, gdyż to On stanowi nowość objawienia Boga. Jest to twierdzenie oczywiste, ale często nasze działania i programy mówią zupełnie o czymś innym aniżeli o Chrystusie, Jego nauczaniu, Jego Kościele, Jego obietnicach, Jego moralności, Jego królestwie. Chrystus i zażyłe z Nim zjednoczenie są źródłem ewangelizacji oraz jej główną treścią.



fol.: P. Fedorowicz

nich dziedziną jest rodzina, wychowanie dzieci oraz praca zawodowa. Znaczną część Europy stanowią dziś osoby zdechrystianizowane, niewierzące, niepraktykujące i ateści. Świeccy powinni prowadzić dzieło ewangelizacji w tych środowiskach. Winni stać się w świecie zaczynem i światłem Chrystusowej miłości do człowieka. Gdy w świecie przeżywany jest tragizm rozerwania więzi między wiarą a kulturą, świeccy winni przywrócić aktywne współdziałanie między wiarą a kulturą danego kraju. Chodzi tu o odbudowanie chrześcijańskiej tkanki społeczeństwa. To jest ich podstawowy wysiłek inkulturacyjny.

5. Ewangelizacja ma być nową w swoich wyrazach. Polega na wykorzystaniu nowego języka, który ma być jednocześnie zrozumiały, atrakcyjny i przekonujący. Ma korzystać ze współczesnych środków społecznego

przekazu. Winna także troszczyć się o ubogich, wyobcowanych, chorych, emigrantów, słabych.

6. Ewangelizacja dziś winna być uwrażliwiona na młodych. Są oni grupą najbardziej narażoną na problemy rodziny (rozwoły, separacja), na kryzys szkoły, na brak właściwych miejsc spotkania i formacji, na trudności w znalezieniu pracy. Szczególnie źle młodzi odbierają wielorakość i przeciwstawność proponowanych wzorców życiowych, brak sensownych, stabilnych projektów otwartych na konstruktywny rozwój osoby i społeczeństwa. Wielu młodych ludzi jest dzisiaj obojętnych na religijny wymiar życia i skłonnych do relatywistycznej wizji moralności i wiary. U wielu widać niechęć do Kościoła. Refleksja i samokrytyka może nam tu wiele pomóc, jak i nowe zaangażowanie, by pomóc młodym ludziom do przeżycia osobistego spotkania z Chrystusem.

Nasze duszpasterskie zjazdy, konferencje dekanalne, dni skupienia, sympozja polonijne mają u swych podstaw tę najważniejszą troskę duszpasterską współczesnego Kościoła.

Ks. Wacław SZUBERT

ŻYCIE KOŚCIOŁA

Tadeusza Borutki, dyrektora instytutu. Celem tej publikacji jest uświadomienie świeckim ich odpowiedzialności za losy społeczeństwa i Kościoła w Polsce.

■ **Metropolita Kolonii, kard. Joachim Meisner** uważa, że bezrobocie można przełamać tylko poprzez solidarność wszystkich grup społecznych. W wywiadzie udzielonym dla bońskiego dziennika "Generalanzeiger" kard. Meisner podkreślił, że, aby to osiągnąć, "wszyscy muszą trochę obniżyć swój poziom ekonomiczny". "Kościoły mają się troszczyć o to, by nie zaginęła solidarność" - powiedział hierarcha.

■ **Kościół katolicki w Brazylii** zamierza przekazać część należących do niego gruntów rolnych ludziom nie posiadającym ziemi. W rozmowie z dziennikarzami prasy przewodniczący Krajowej Konferencji Biskupów kard. Lucas Moreira Neves powiedział 25 maja, że większość z tych ziem położona jest w pobliżu kościołów, seminariów duchownych, cmentarzy i szpitali. Parafie i biskupi dokonają przeglądu swych własności ziemskich i zdecydują o przekazaniu nie używanych przez nich gruntów bezrolnym chłopom. Podobną inicjatywę podjęły ostatnio władze wojskowe Brazylii, przekazując do dyspozycji bezrolnych chłopów prawie dwa miliony hektarów w regionie Amazonki.

■ **Za umorzeniem długów** najbiedniejszym krajom Trzeciego świata opowiedział się metropolita Berlina, kard. Georg Sterzinsky. Prawo do życia godnego i bezpiecznego socjalnie powinno mieć wyższą rangę niż twardo skalkulowana chęć zysku - powiedział kardynał w audycji radia berlińskiego 26 maja. Zdaniem arcybiskupa Berlina tę złą tendencję panującą we współczesnej gospodarce należy w sposób skuteczny skorygować. Mechanizmów zubożania nie wolno bagatelizować, ani też przedstawiać ich jako nieuniknione, stwierdził kard. Sterzinsky. Podkreślił, że za umorzeniem długów opowiedział się zarówno papież Jan Paweł II, jak też obradujące niedawno zgromadzenie ekumeniczne Kościołów chrześcijańskich w Berlinie.

■ **Zabójstwo siedmiu francuskich trapistów** przez integrystów islamskich napełnia nas wszystkich smutkiem, ale nie powinno wpłynąć na dalsze kontakty z muzułmanami - oświadczył 27 maja przewodniczący Papieskiej Rady ds Dialogu Międzyreligijnego kard. Francis Arinze. W wypowiedzi dla Radia Watykańskiego kard. Arinze oświadczył, że "nie ma alternatywy dla dialogu z islamem". Kardynał dodał, iż zabójstwo trapistów winno stanowić bodziec do nasilenia kontaktów katolicko-muzułmańskich. Nigeryjski kardynał wyraził przekonanie, że dokonana zbrodnia napełniła bólem i smutkiem nie tylko chrześcijan, ale i wielu muzułmanów.

2. Źródłem nowej ewangelizacji jest Duch Chrystusa, zasada i moc owocnej posługi Kościoła. Za Pawłem VI, Jan Paweł II stwierdza, że "nigdy nie może zaistnieć przepowiadanie bez pomocy Ducha Świętego" (Veritatis splendor, 108).

3. Duch Święty skłania grupę wierzących do tworzenia wspólnoty, do bycia Kościołem. Jednym z głównych celów ewangelizacji jest gromadzenie ludzi na słuchaniu Ewangelii w jedności braterskiej, w modlitwie i Eucharystii. Życie w jedności braterskiej, koinonia, oznacza, że posiada się jedno serce i jedną duszę i dzieli się wszelkimi dobrami: ludzkim, duchowym i materialnym. Misja oznacza więc komunię, dzielenie się swoim mieniem i swoim jestetwem.

4. Zaangażowanie ludzi świeckich poprzez modlitwę, świadectwo życia, głoszenie ewangelii i uświęcanie rzeczywistości ziemskich, przepajanie wiarą środowisk życia codziennego. Pierwszym zadaniem świeckich jest ewangelizacja porządku doczesnego, szerokiego i złożonego świata polityki, rzeczywistości społecznej, gospodarki, kultury, nauki, życia międzynarodowego. Podobnie właściwą dla



LIST APOSTOLSKI OJCA ŚWIĘTEGO W ZWIĄZKU Z PRZYGOTOWANIEM JUBILEUSZU ROKU 2000

56. "JEZUS CHRYSZTUS TEN SAM I NA WIEKI" (por. Hbr 13, 8)

Kościół trwa nieprzerwanie od 2000 lat. Niczym ewangeliczne *ziarno* gorczycy rośnie i staje się potężnym drzewem, które ogarnia swoimi konarami całą ludzkość (por. Mt 13, 31-32). Sobór Watykański II, rozważając w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* sprawę przynależności do Kościoła i przyporządkowania do Ludu Bożego, tak się wypowiada: "Do tej zatem katolickiej jedności Ludu Bożego (...) powołani są wszyscy ludzie i w różny sposób do niej należą lub są jej przyporządkowani, zarówno wierni katolicy, jak inni wierzący w Chrystusa, jak wreszcie wszyscy w ogóle ludzie, z łaski Bożej powołani do zbawienia". Z kolei Paweł VI w Encyklice *Ecclesiam suam* wyjaśnia, na czym polega powszechny udział wszystkich ludzi w Bożym planie, wskazując na istnienie różnych kręgów dialogu zbawienia. W tym ujęciu można także jeszcze lepiej zrozumieć znaczenie ewangelicznej przypowieści o zaczynie (por. Mt 13, 33): Chrystus, jakby Boży zaczyn, przenika coraz głębiej życie współczesnej ludzkości, szerząc dzieło zbawienia dokonane w tajemnicy paschalnej. Swoim zbawczym panowaniem ogarnia także całą przeszłość rodzaju ludzkiego, poczynając od pierwszego Adama. Do Niego należy przyszłość: "Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki" (Hbr 13, 8). Kościół ze swej strony "zmierza ku jednemu tylko, a mianowicie, by pod kierownictwem Ducha Świętego Pocieszyciela prowadzić dalej dzieło samego Chrystusa, który przyszedł na świat, żeby dać świadectwo prawdzie, żeby zbawiać, a nie sądzić, żeby służyć, a nie żeby Jemu służyć".

57. Dlatego już od czasów apostoelskich Kościół pełni nieprzerwanie swą misję w łonie powszechnej ludzkiej rodziny. (...)

POLSKIE SPRAWY

Bohdan USOWICZ

→ Z UOP usunięto czterech funkcjonariuszy zajmujących się "sprawą Oleksego". Są to: Zacharski, Libera, Tylewski i Fonfara. Zarzucono im nadużycia. Z uzasadnieniem decyzji i obroną partyjnego kolegi Oleksego wystąpił przed kamerami TV premier Cimoszewicz. Wg wcześniejszych ustaleń komisji sejmowej wynikało, że oficerowie UOP nie złamali prawa. Kontrowersje trwają, a niezależna komisja sejmowa została zaatakowana przez polityków SLD, którzy uważają, że jej prace trwają za długo. Przy okazji minister spraw wewnętrznych oświadczył, że z raportu na temat UOP wynika, kim naprawdę jest agent o pseudonimie "Olin". Jak dotąd nikt jednak przeciw tajemniczemu agentowi nie wszczął śledztwa. Były szef więziennictwa P. Moczydłowski oświadczył, że warto sprawdzić, czy pozostali agenci, o których pisał tygodnik "Wprost", to Kwaśniewski i Miller ("Kat" i "Mnim"). Tym razem prokuratura była wystarczająco szybka i wszczęła dochodzenie o obrazę prezydenta.

→ W Krakowie studenci uniemożliwili ministrowi edukacji J. Wiatrowi zabranie głosu na sesji poświęconej reformie szkolnictwa, następnie zebrali pieniądze na jego bilet powrotny do Warszawy, a na końcu obrzucili Jerzego Wiatra jajkami. Minister stwierdził, że działania

młodzieży były inspirowane przez faszystowską Ligę Republikańską. Działacze Ligi zapowiedzieli wystąpienie przeciw Wiatrowi do sądu.

→ Wbrew opinii komisji sejmowej premier W. Cimoszewicz mianował szefem Urzędu Ochrony Państwa A. Kapkowskiego. Kapkowski to były funkcjonariusz SB, związany ze służbami specjalnymi od 1968 r. Szpiegował m.in. na rzecz PRL w Wielkiej Brytanii i USA.

→ Rząd zapowiada uwolnienie cen paliw jesienią br. Praktycznym monopolistą i tak pozostanie przedsiębiorstwo państwowe "Nafta Polska", które będzie sprawowało nadzór nad zapasami paliw.

→ Po 6 latach rząd zdecydował, że katecheci otrzymają pieniądze, tak jak i inni nauczyciele. Wynagrodzenie z budżetu dla nauczających religii księży ma jednak zostać wprowadzone dopiero od września 1997 r.

→ Targi Poznańskie, największa tego typu impreza w Polsce, obchodzą 75-lecie. W ciągu roku bierze udział w targach 15 tys. wystawców. Jubileuszowa wystawa była poświęcona meblom prezentowanym przez 800 firm z 28 państw.

→ Sejm przegłosował ustawę o wynagrodzeniach dla byłych prezydentów RP. Posłowie obniżyli proponowane pensje o połowę - do 50% poborów aktualnego prezydenta, czyli poniżej francuskiego SMIC'u.

PORADY PRAWNE

Wiesław DYŁĄG

SĄD PRACY. POSIEDZENIE POJEDNAWCZE.

Niedawno zaskarżyłem byłego pracodawcę do Sądu Pracy. Termin posiedzenia pojednawczego został wyznaczony dopiero na wrzesień. Jakie są szanse, że moja sprawa rozstrzygnie się na pierwszym spotkaniu?

Posiedzenie pojednawcze jest pierwszym etapem w procesie przed Sądem Pracy (Conseil des Prud'hommes). Jego data powinna być wyznaczona w miesiącu następującym po złożeniu pozwu, przy zwolnieniu ekonomicznym. W innych przypadkach należy liczyć się z terminem od 3 tygodni do 5 miesięcy.

Celem posiedzenia pojednawczego jest poszukiwanie możliwości ugody między stronami sporu. Statystycznie ma to miejsce w 5 - 10% spraw. Treść ugody zostaje wówczas spisana przez przewodniczącego posiedzenia i sprawa zostaje zamknięta. W przeciwnym razie, strony są odsyłane na posiedzenie orzekające. Jednakże, biuro pojednawcze, na żądanie pracownika, może nakazać pracodawcy wydanie zaświadczenia pracy (certificat de travail), odcinków płacy, zaświadczenia do ASSEDIC-u itd.

Ponadto, jeżeli słuszność roszczenia nie może być poważnie kwestionowana, pracownik może uzyskać prowizję w wysokości nie przekraczającej sześciomiesięcznego zarobku. Dotyczy to roszczeń z tytułu wynagrodzenia, urlopu, wypowiedzenia, odszkodowania za wygaśnięcie umowy na czas określony oraz odszkodowania przysługującego pracownikowi, ofierze wypadku przy pracy, w momencie zwolnienia.

Należy jednak pamiętać o charakterze prowizorycznym tej decyzji.

W trakcie procedury może się okazać, że racje ma pracodawca. Pracownik będzie więc zmuszony zwrócić pierwotnie przysądzoną sumę.

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

■ Senat Uniwersytetu Wrocławskiego w 1982 roku podjął uchwałę o konieczności budowy nowego gmachu biblioteki. Biblioteka uniwersytecka posiada niezwykle cenne zbiory, a wśród nich m.in.: ponad pół miliona jednostek starych druków, rękopisów, autografów, grafik, map, atlasów itp. napisanych lub wykonanych przed 1801 r. W 1988 r. powstał Społeczny Komitet Budowy Nowej Biblioteki Uniwersyteckiej. Komitet zwrócił się do społeczności akademickiej, turystów i Polonii z apelem o finansowe wsparcie przedsięwzięcia. Z inicjatywy prof. dra Henryka Ratajczaka zostało założone Międzynarodowe Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Wrocławskiego, które również przyczynia się do budowy nowej biblioteki. Wszyscy, którzy chcieliby pomóc w realizacji tego przedsięwzięcia, proszeni są o przysyłanie dotacji pod adres:



Uniwersytet Wrocławski - Bank Zachodni SA, I Oddział
Wrocław nr konta: 93015-809/4-151-4787-135/30.

LITWA

■ W dniach 22-25 czerwca w Wilnie odbędzie się IV Międzynarodowa Konferencja "Nauka a jakość życia". Konferencja o charakterze interdyscyplinarnym ma na celu integrację wysiłków uczonych różnych dziedzin. Wileńszczyzna jako mała ojczyzna ludzi różnych kultur stanowi źródło inspiracji, swoiste laboratorium naukowe. Podczas konferencji odbędą się obrady w sekcjach na temat: a/ odbicie przemian społecznych w literaturze i sztuce; b/ ochrona zdrowia i wychowanie zdrowotne; c/ bezpieczeństwo układów człowiek-technika-środowisko; d/ problemy matematyki i informatyki; e/ prawne problemy przekształceń ekonomicznych; f/ bezpieczeństwo świata duchowego. Konferencję poprzedzi (22-23 czerwca) Zlot Turystyczny Polaków na Litwie, w malowniczej miejscowości podwileńskiej, który stworzy doskonałą okazję do nawiązania kontaktów z miejscowym środowiskiem społecznym oraz liczniymi gośćmi. Organizatorami konferencji jest Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy, Uniwersytet Polski w Wilnie, Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie oraz Zakład Biografistyki Polonijnej z Paryża. Przewodniczącym konferencji jest prof. dr hab. Roman Brazis - rektor Uniwersytetu Polskiego w Wilnie. Szczegółowe informacje o warunkach uczestniczenia można uzyskać pod adresem: SNPL-Subaciaus 5, 2001 Vilnius, Lithuania, tel. (3702) 611516, fax (3702) 224246 lub w Paryżu - fax 45 18 01 71.

WĘGRY

■ W sierpniu 1930 r. Prymas Polski Kardynał Hlond konsekrował kościół pod wezwaniem Matki Boskiej

Wspomożycielki Wiernych, zbudowany z inicjatywy ks. Wincentego Danką ze składów robotników polskich pracujących na Węgrzech oraz pomocy Polonii amerykańskiej. Na parceli obok kościoła rozpoczęto budowę Domu Polskiego. W

tym celu 14 czerwca 1931 r. utworzono Komitet Budowy Domu dla Ubogich "Schronisko Polskie na Kőbanyi". Powstały Dom spełniał doniosłą rolę w życiu polskiej społeczności na Węgrzech. Utworzono w nim schronisko-szpitalik dla samotnych i chorych, prowadzono katechizację i naukę języka polskiego, roztoczono opiekę nad dziećmi. Jako pielęgniarki i katechetki pracowały w Domu siostry Elżbietanki, sprowadzone z Poznania. Szczególnym okresem w historii Domu był czas II wojny światowej. Od września 1939 r. przyjmowano w nim uchodźców polskich. Tutaj znajdowali oni pomoc, otrzymywali wyżywienie, organizowali imprezy patriotyczne. Po wojnie swoją działalność charytatywną i kulturalną na rzecz Polonii na Węgrzech Dom Polski prowadził do 1952 r., kiedy to węgierskie władze komunistyczne odebrały go właścicielom. Usunięto siostry Elżbietanki, a sam Dom zamieniono na państwowy dom starców. Obecnie przebywa w nim 40 starych i chorych obywateli węgierskich. Dom Polski zostanie zwrócony Stowarzyszeniu Katolików Polskich na Węgrzech pod wezwaniem Św. Wojciecha, które będzie miało tu swoją siedzibę. Niestety budynek jest zdewastowany i jego adaptacja wymagać będzie wielkich nakładów. W związku z tym powołano Fundację "Polakom na Węgrzech" (1105, Budapest, Vaspalya u. 15/b; tel. 262-6330, fax 262-9693), która zbiera fundusze na odnowienie Domu Polskiego. Dotacje można przekazywać na konto: H-1103 Budapest, Ohegy u. 11 nr bankowy 11710002-20082044; konto dewizowe 11710002/B 90604.

CZECHY

■ Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Czeskim Cieszynie przygotowuje się do obchodów swojego 50-lecia. Głównym zadaniem Związku jest zapewnienie działalności kulturalnej i oświatowej Polakom na Zaolziu w języku macierzystym. Autochtoniczna polska grupa narodowa liczy ok. 44 tys., PZKO liczy ok. 20 tys. członków. Aktualny zakres działalności PZKO przedstawia się następująco: a/ działalność taneczno-folklorystyczna; b/ działalność śpiewaczo-muzyczna; c/ działalność teatralna i żywego słowa; d/ działalność



plastyczna; e/ seminaria; f/ działalność prelekcyjna; g/ wystawiennictwo; h/ publikacje; i/ "Gorolski Święto" (w br. jako impreza centralna Związku); j/ teatr lalek "Bajka". PZKO wydaje również miesięcznik kulturalno-oświatowy "Zwrot". Rok 1997 jest rokiem 50-lecia Związku, "Gorolskiego Święta" oraz zespołu "Gorol". W związku z tym program działalności PZKO jest ukierunkowany na wyeksponowanie społecznej pracy kilku pokoleń Polaków na Zaolziu w ciągu półwiecza, dla zachowania języka, kultury i tożsamości narodowej.

DOM POLSKI

Dom - trzy dźwięki składające wyraz, a jakie w nich bogactwo indywidualnej treści. Wspomnienie domu rodzinnego, z którego się wyszło, to wspomnienie Matki, Ojca, rodzeństwa, często także Dziadków a czasem innych domowników.

Dom to przede wszystkim specyficzne ciepło, dobro, poczucie bezpieczeństwa. Jeśli bywa inaczej - to smutno i źle. A jeśli dodać przymiotnik **p o l s k i** - cóż to wtedy znaczy?

Dom polski można pojmować i objaśniać generalnie dwójako: jako zespół konstytutywnych cech fizycznych, budowy mieszkalnej charakterystycznej dla dawnej polskiej przestrzeni kulturowej; synonimem tak pojętego "domu polskiego" może być dwór szlachecki. W drugim zasadniczym znaczeniu przez dom polski rozumiemy wspólnotę duchową mieszkańców domu - polskiej rodziny w kraju, lecz także na obczyźnie w warunkach emigracyjnych, a kiedyś także zesłańczych. Rozważmy nieco bliżej obydwą pojęcia.

Dwór szlachecki, ziemiański lub wiejski to dziś pojęcie historyczne a realnie odnoszące się do zabytków. Był to dom mieszkalny właściciela posiadłości ziemskiej, a w szerszym nieco znaczeniu siedziba ziemiańska wraz z zabudową mieszkalną i gospodarczą o specyficznych cechach konstrukcyjnych i swoistym wyrazie estetycznym. Był to budynek przeważnie z drewna modrzewiowego, jodłowego lub sosnowego, konstruowany na zrąb, podmurowany, parterowy, nakryty dużym dwuspadowym dachem i ze stanowiącym główne wejście gankiem pośrodku ściany frontowej. Drewniane ściany wyprawiano tynkiem lub polepą i pobielano. Dach był kryty gontem a nawet słomą. Charakterystyczne jest ściśle powiązanie architektoniczne dworu z chłopską chatą. "Małej szlachty mieszkania nie różniły się od chłopskich chałup" - powiada Jędrzej Kitowicz w *Opisie obyczajów za panowania Augusta III*. Były to zwłaszcza tak zwane zaścianki czyli domostwa drobnej szlachty. Przykładem mogą służyć utrwalone w grafice i opisanie dworki: Kościuszków na Mereczowszczyźnie czy Mickiewiczów w Zaosiu pod Nowogródkiem na Litwie - obydwa dziś nie istniejące. W Wielkopolsce sołtysi i niektórzy chłopci mieli domy często lepsze niż drobna szlachta na Mazowszu. We dworze jak i w chacie charakterystyczny był tak zwany tragarz albo sosrąb - główna belka podtrzymująca powałę. Cieśla robił na nim cyrklem znak ciesielski w postaci rozety, znaczył Rok Pański budowy a czasem rzezał jakąś inskrypcję życzeniową. We dworze była część kuchenna, sypialna i świetlica albo sala rycerska. Wyposażenie zależało od zamożności, często odbijało tradycję: portrety przodków zbroje, trofea, pamiątki. Prawdopodobnie posadowiony dom był zorientowany na godzinę jedenastą, tak, iż ganek domu o tej godzinie był w pełnym słońcu. Gwarantowało to, że do wszystkich izb w ciągu dnia zagładnie słońce. W XVI w. zaczęto dwory murować. Wiele staropolskich dworów dzięki usytuowaniu, umocnieniu wałem lub mocnym ogrodzeniem - miało charakter obronny. Andrzej Opaliński, autor anonimowo wydanej *Krótkiej nauki budowania dworów, pałaców, zamków podług zwyczaju i nieba polskiego* - w Krakowie 1659 r. przekonuje szlachtę, by budowała domy "z muru" z uwagi na "trwałość i przeciwko ogniowi bezpieczeństwo". Widać, murowanie dworów nie było jeszcze wtedy powszechne. Klasycyzm wywarł wpływ na architekturę dworu polskiego. Na fasadzie pojawił się kolumnowy portyk. Budowano tak w XVIII i XIX w. Przykładem może służyć warszawski Belweder.

Do 1939 i 1944/45 r. opisane tu domy były zamieszkałe przez rodziny właścicieli. Na mocy Dekretu o reformie rolnej



przeważnie skonfiskowane i opustoszałe lub przypadkowo użytkowane bez należytego starania - popadały w ruinę. Dziś wraz z otaczającymi je parkami i ogrodami wymagają konserwacji, są bowiem prawdziwą ozdobą krajobrazu i zabytkami kultury narodowej. Przedstawiają również wartość źródła dla historii architektury oraz dla badaczy kultury materialnej i obyczaju. Obraz polskiego dworu, obraz życia, które go wypełniało, wrósł w polską twórczość artystyczną zwłaszcza literacką. Klasycznym przykładem jest *Soplicowo* z *Pana Tadeusza* czy rycerski dwór Stefana i Zbigniewa w *Strasznym dworze*.

Jest jednak drugie, szersze i może istotniejsze rozumienie domu polskiego jako wspólnoty duchowej jego mieszkańców. Nabyło ono znaczenia w XIX w., w dobie niewoli narodowej. Kształtowało się w znacznym stopniu choć niewyłącznie - na podłożu staropolskiej tradycji dworu szlacheckiego, jako wyidealizowanego domu przodków, gniazda cnót, ostoji obyczajów, wiary i tradycji. Ale również i chłopska chata zwłaszcza na terenach zagrożonych germanizacją, dom Ślązaka, Wielkopolanina czy Kaszuba, gdzie mówiono po kaszubsku, ale modlono się po polsku, czy wreszcie dom "zdeklasowanej" rodziny ziemiańskiej w miejskiej kamienicy - kultywował rodzimą tradycję.

W okresie zaborów, przez cały wiek XIX wzrastała rola i znaczenie domu jako enklawy i ostoji polskości, miejsca pielęgnowania tradycji patriotycznych i edukacji obywatelskiej m. in. przez śpiewy narodowe, lekturę oficjalnie zakazanej literatury. Od dzieciństwa oddziaływał na wychowującego się w nim i wzrastającego człowieka - tym wszystkim, co się tam znajdowało i działo. Miały tu znaczenie sprzęty, rekwizyty, pamiątki rodzinne, obrazy, a później też fotografie na ścianach czy w albumie, książki w domowej bibliotece i stare papiery rodzinne a także żywe słowo, wspomnienia i kultywowany obyczaj. Znaczna była siła ustnego przekazu świadków uchwalenia Konstytucji 3 Maja, Insurekcji, legionistów Dąbrowskiego, wiarusów napoleońskich, uczestników kolejnych powstań, a także wspomnienia z więzień, zsyłki, katongi czy emigracji. Dom polski był naturalną bazą politycznego spisku i stawał się zapleczem aprowizacyjno-samarytańskim dla walczących. Doświadczenia pokoleniowe i rodzinne miały wpływ na solidarność społeczną i poczucie wspólnoty narodowej. Doniosłe też było znaczenie pieśni opartej na poetyckim słowie i czarze muzyki. Szczególną rolę odegrały *Śpiewy historyczne* Juliana Ursyna Niemcewicza nawiązujące do tradycji staropolskiej, gdzie w warunkach domowych właśnie pieśń historyczna była popularną formą przekazu i przyswajania historii ojczyzny. "Mogą burzyciele świata zagubiać narody, zabierać i niszczyć te księgi, w których zapisane są szczęścia i klęski plemienia ludzkiego, ale

PROGRAM TV POLONIA

od 17.06. do 30.06.1996 r.

PROGRAM TV POLONIA

jest nadawany za pośrednictwem satelity
HOT BIRD 1/13 ST. E/ Częstotliwość
11.474 GHZ, Polaryzacja pozioma H.
Fonia programu TV POLONIA jest
nadawana na podnośnych 6,60 MHZ/
MONO, Preemfaza 50 US, Pasma 200
KHZ/ 7,02/7,20 MHZ/ Stereo, Wegner
Panda 1, Pasma 130 KHZ/.

PONIEDZIAŁEK 17.06.96

7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski
8.30 "Komedia z pomyłek" - komedia
prod. polskiej, reż. J. Zarzycki
9.00 Wiadomości
9.15 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
9.45 "Dog City" (14) - "Awanturnik" -
dla dzieci
10.15 "Radio Romans" (22) - serial TVP,
reż. I. Engler
10.45 "Uczmy się polskiego" - lekcja 6:
"Proszę nie ruszać moich rzeczy"
11.15 Blok programów edukacyjnych:
"Idole?" (4) - "Malwina", "Bliżej sztuki" -
Teatr
12.00 POLONICA: "Jedni i drudzy" (2) -
film fab. prod. franc., reż. C. Lelouche
13.25 Publicystyka
14.05 "Auto - Moto - Klub"
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Program dnia
15.00 Panorama
15.20 "Czytając Katechizm" (9)
15.45 "Skazany na blues" - reportaż T.
Nowaka
16.10 "Przeszczepianie nadziei" - reportaż
D. Króla
16.30 Gość TV "Polonia"
16.40 Sztuka niesztuka - "Wróblewski jak
znak zapytania"
17.00 Teleexpress
17.15 "Szóstka na szóstkę" - dla dzieci
17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
18.15 "Chłopi" (10) - "Śmierć Boryny" -
serial TVP, reż. J. Rybkowski
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Sportowy tydzień"
20.20 Zaproszenie
20.40 "Spojrzenia na Polskę" - program
publicystyczny
21.00 Panorama
21.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLOR-
ZE: "Morderca zostawia ślad" - film
prod. pol., reż. A. Ścibor - Rylski
23.05 Ballady z końca wieku
23.20 "Sztuka w niewoli - świat Józefa
Szajny" - film dok. W. Gołaszewskiego
23.45 Filharmonia młodych: D. Gil -
cudowne dziecko
0.30 Panorama

WTOREK 18.06.96

7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski
8.30 "Poczmistrz" - dramat prod. pol.,
reż. St. Lenartowicz

9.00 Wiadomości
9.15 "Uczmy się polskiego" - lekcja 6:
"Proszę nie ruszać moich rzeczy"
9.45 "Szóstka na szóstkę" - dla dzieci
10.15 "Chłopi" (10) - "Śmierć Boryny" -
serial TVP, reż. J. Rybkowski
11.15 Blok programów edukacyjnych: *
Mistrzowie - E. Stefańska, * "Skarżynscy"
12.00 CZARNE, BIAŁE I W KOLO-
RZE: "Morderca zostawia ślad" - film
sensacyjny prod. pol., reż. A. Ścibor -
Rylski
13.30 Publicystyka
13.55 Przegląd prasy polonijnej
14.10 "Tydzień prezydenta"
14.25 Rozmowa dnia
15.00 Panorama
15.20 "W okolicy Stwórcy" - program
redakcji katolickiej
15.50 Ekspres reporterów
16.20 Gość TV "Polonia"
16.30 Historia - współczesność
17.00 Teleexpress
17.15 "Banda Rudego Pajaka" (3) -
"Siedmiu ostatnich" - serial dla młodych,
reż. S. Jędryka
17.45 Muzyczna Jedynka
18.15 "Punkt widzenia" (4) - serial TVP,
reż. J. Zaorski
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "MdM"
20.25 Recitale, recitale: Jadwiga Kuta -
"Pamiętajcie o nagrodach"
21.00 Panorama
21.30 "Mrzonka" - film fab. prod. pol.,
reż. J. Majewski
22.40 "Przegląd publicystyczny"
23.40 "Janusz Hajdun. Znajomy z
Sopotu" - film dok. J. Cichockiej - Guli
0.30 Panorama

ŚRODA 19.06.96

7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski
8.30 "Prawdziwie magiczny sklep" - film
fab. prod. pol., reż. M. Waśkowski
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
9.45 "Banda Rudego Pajaka" (3) -
"Siedmiu ostatnich" - serial dla młodych
widzów, reż. S. Jędryka
10.15 "Punkt widzenia" (4) - serial prod.
pol., reż. J. Zaorski
11.15 Blok programów edukacyjnych: *
"Logos", * "Wielka historia małych
miast" - Rawa Mazowiecka
12.00 "Mrzonka" - film fab. prod. pol.,
reż. J. Majewski
13.00 Publicystyka
13.40 "Historia - współczesność"
14.10 "Sejmograf"
14.25 Rozmowa dnia
15.00 Panorama
15.20 "Raj" - program redakcji katolickiej
15.50 Historia
16.20 Gość TV "Polonia"

16.30 "Uczmy się polskiego" - lekcja 6:
"Proszę nie ruszać moich rzeczy"
17.00 Teleexpress
17.15 "Na polską nutę" - dla dzieci
17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
18.15 LEKTURY SATELITY: "Nowy
Don Kiszot", autor: A. Fredro, reż. B.
Borys - Damięcka
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Komedianci: "Krafftówna - artystka
ze spalonego teatru" /1/
21.00 Panorama
21.30 "Sztuka kochania" - film prod. pol.,
reż. J. Bromski
23.05 Program na czwartek
23.15 Renata Przemyk: "Tylko kobieta" -
koncert
23.50 "Tadeusz Mysłowski" - reportaż M.
Fajbusiewicza o polskim malarzu i
rzeźbiarzu tworzącym w USA
0.20 Filharmonia Młodych: "Być
Mozartem..." - E. Pyrek
0.45 Panorama

CZWARTEK 20.06.96

7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski
8.30 "Błękitny pokój" - film prod. pol.,
reż. J. Majewski
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Muzyczna Jedynka
9.45 "Na polską nutę" - program dla
dzieci
10.15 "Czterej pancerni i pies" (10) -
serial prod. pol., reż. K. Nałęcki
11.10 Blok programów edukacyjnych: *
"Gwiazdne podróże prof. M. Demiańskiego",
"Bałtyckie technologie", "Tu jest
Ojczyzna" - "W kaszubskiej checzy"
12.00 PREMIERY SATELITY: "Sztuka
kochania" - film prod. pol., reż. J.
Bromski
13.40 Publicystyka
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Program dnia
15.00 Panorama
15.20 Magazyn Katolicki
15.50 Historia
16.20 Gość TV "Polonia"
16.30 Przegląd Kronik Filmowych
17.00 Teleexpress
17.15 "Sześć milionów sekund" (1) - "Na
tropie" - serial dla młodych, reż. L.
Staroń
17.45 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu
18.15 "Hrabina Cosel" (2/3) - "Władza" -
serial TVP, reż. J. Antczak
19.10 SPORT Z SATELITY: Nadzieje
na Atlantę
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 STUDIO KONTAKT
20.45 "Dziennik TV" - program J.
Fedorowicza
21.00 Panorama
21.30 CZWARTKOWY TEATR SATE-

LITARNY: "Horsztyński", autor: J. Słowacki, reż. Z. Zapasiewicz
 23.15 Program na piątek
 23.20 "Zobaczyć Kilimandżaro" - film dokumentalny
 24.00 "Uczmy się polskiego" - lekcja 6: "Proszę nie ruszać moich rzeczy"
 0.30 Panorama

PIĄTEK 21.06.96

7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski
 8.30 "Kwestia sumienia" - film fab. prod. pol., (1967), reż. E. i Cz. Petelscy, wyst.: A. Łapicki, W. Gołas
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)
 9.45 "Sześć milionów sekund" odc. 14 - "Na tropie" - serial dla dzieci, reż. L. Staroń (powt.)
 10.15 "Hrabina Cosel" odc. 2/3 - "Władza" - serial TVP, reż. J. Antczak, wyst.: J. Barańska, M. Dmochowski, S. Jasiukiewicz, S. Miński i inni (powt.)
 11.15 Blok programów edukacyjnych: * "Z lamusa techniki" - program A. Kozłowskiego, * "Uczmy się polskiego" - lekcja 6: "Proszę nie ruszać moich rzeczy", * Wojna na śmiech i życie - "Władza jeździ", * Z kart krakowskiego archiwum - "A cienie się mijają"
 12.00 WSPOMNIENIE CZAR: "Rena" - film arch. prod. pol., (1938, 81'), reż. M. Waszyński, wyst.: S. Angel - Engelówna, L. Niemirzanka, K. Junosza - Stępowski, J. Węgrzyn i inni (powt.)
 13.20 Publicystyka
 14.10 "Diariusz rządowy" - magazyn, poświęcony aktualnym pracom Rządu RP
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Program dnia
 15.00 Panorama
 15.20 "Artysta czasu jesieni - Cz. Rzepiński" - reportaż S. Szlachtycza
 15.35 "Od przedszkola do Opola" - program dla dzieci
 16.20 Gość TV "Polonia"
 16.30 Magazyn Kulturalny
 16.45 Przegląd prasy polonijnej
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Mały Lord" odc. 9 - "Choroba mamy" - film animowany dla dzieci
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 18.15 "Radio Romans" odc. 23/32 - "Śpięcia" - serial TVP, reż. J. Dymek, wyst.: D. Kolak, K. Stelmaszczyk, M. Foremniak, I. Michalski i inni
 18.45 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych
 19.00 "Hity satelity"
 19.20 Dobranocka: "Przygody Bolka i Lolka"
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Znaszli ten kraj" - teleturniej
 20.30 Opowiadania w Moll i w Dur - "Powroty"
 21.00 Panorama
 21.30 "Czterdziestolatek" odc. 11 - "Cudze nieszczęście, czyli świadek" - serial TVP, reż. J. Gruza, wyst.: A.

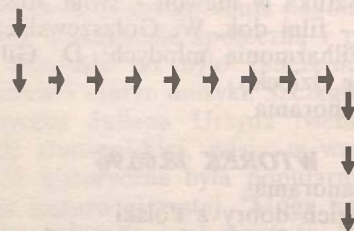
Kopiczyński, A. Seniuk, I. Kwiatkowska, R. Kłosowski i inni
 22.15 Program na sobotę
 22.30 "Pałen" - magazyn wibracji muzycznych
 23.00 "Męski striptiz" - program M. Domagalik
 23.30 KINO NOCĄ: "Szarada" - film fab. prod. pol., (1971, 78'), reż. P. Komorowski, wyst.: G. Kownacka, M. Voit, T. Szmigielówna, H. Bąk i inni
 0.50 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 1.20 "Szansa na sukces" - program rozrywkowy
 2.20 Zakończenie programu

SOBOTA 22.06.96

TV Katowice na antenie TV Polonia
 8.00 Program dnia
 8.05 "Hity satelity" (powt.)
 8.25 Szkoła Tańca Ludowego
 8.40 Zaproszenie
 9.00 Wiadomości
 9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.35 BRAWO! BIS!
 12.00 Wiadomości
 12.10 "Znajomi z ZOO" - "Żmija" - program przyrodniczy H. i A. Gucwińskich
 12.35 "Uczmy się polskiego" - lekcja 6: "Proszę nie ruszać moich rzeczy"
 13.05 TV Katowice na antenie TV Polonia
 15.10 "Siedem życzeń" odc. 3 - "Być dorosłym" - serial TVP, reż. J. Dymek, wyst.: D. Kozakiewicz, I. Olejnik, B. Pawlik, W. Dębicki i inni
 16.00 "Chrzaszcz brzmi w trzcinie" - program edukacyjny
 16.15 Listy od widzów
 16.25 TV Katowice na antenie TV Polonia
 17.00 Teleexpress
 17.15 Sport z satelity: "Gwiazdźbiór polskiego sportu - T. Kocerka"
 17.45 Program rozrywkowy
 18.15 "Czterej pancerni i pies" odc. 11 - "Wojenny siew" - serial TVP, reż. K. Nałęcki, wyst.: J. Gajos, F. Pieczka, W. Press, W. Gołas i inni
 19.15 Dobranocka: "Wyspa Niedźwiedzi"
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Seweryn" - reportaż G. Pieczuro o Sewerynie Krajewskim
 21.00 Panorama
 21.30 "Czarny wąwóz" - dramat sensacyjno - szpiegowski prod. pol. - czechosłowackiej (1989, 104'), reż. J. Majewski, wyst.: O. Lubaszenko, P. Cepek, M. Pawlicki, A. Majcher i inni
 23.10 Program na niedzielę
 23.15 TV Katowice na antenie TV "Polonia"
 2.00 "Czterdziestolatek" odc. 11 - "Cudze nieszczęście, czyli świadek" - serial TVP, reż. J. Gruza, wyst.: A. Kopiczyński, A. Seniuk, I. Kwiatkowska, A. Romantowska i inni (powt.)
 2.45 "Uczmy się polskiego" - lekcja 6: "Proszę nie ruszać moich rzeczy"
 3.15 Zakończenie programu

NIEDZIELA 23.06.96

8.00 STUDIO KONTAKT (powt.)
 8.45 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Offertorium na IV niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego.
 8.50 "Słowo na niedzielę" - program redakcji katolickiej
 8.55 Program dnia
 9.00 "Uczmy się polskiego" - lekcja 7
 9.30 "Wyprawa pod podszewkę Alp" odc. 5 - "Polskie Alpy" - film podróżniczy J. J. Kolskiego
 10.00 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu
 10.15 "Mój dom" - program poradnikowy
 10.45 PORANEK MUZYCZNY: "Koncert wiolonczelowy Camille'a Saint - Saensa", "Sinfonietta per archi"
 11.15 "Klasztory" - reportaż B. Szuszweydyk
 11.45 Klub odkrywców
 12.00 "Polskie ABC" - program dla dzieci
 12.30 "Zamek Eureka" - film dla dzieci
 13.00 Tata, a Marcin powiedział... - "Krótka pamięć"
 13.10 Spotkania z prof. W. Zinem
 13.30 TEATR FAMILIJNY: "Król Momus", autor: Tomasz Boguś, reż. M. Sikora, wyst.: P. Machalica, P. Kozłowski, P. Szczepny, J. Łazewski i inni
 14.30 "Piraci" - teleturniej
 15.00 BIOGRAFIE: "Adolf Rudnicki - pisarz osobny" - film dok. K. Domagalika
 15.45 Program dnia
 16.00 "Top dance" - program muzyczny
 16.30 Śpiewnik ilustrowany
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Dog City" odc. 15 - "Wiosenna gorączka" - film animowany dla dzieci
 17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "Szczęśliwa trzynastka" - film arch. prod. pol., (1938, 69'), reż. M. Czauski, wyst.: S. Sielański, H. Grossówna, J. Orwid, M. Chmurkowska i inni
 19.15 Dobranocka: "Dinobabies"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Sport z satelity: I liga żużlowa: Apator Toruń - Unia Tarnów
 21.00 POLONICA: "I w zamku odnajdę szczęście" - komedia prod. gruzińskiej (1993, 88'), reż. K. Dolidze, wyst.: D. Olbrychski, B. Tyszkiewicz
 22.50 Program na poniedziałek
 22.55 "Wesoło, czyli smutno - K. Kutza rozmowy o Górnym Śląsku"
 23.45 Sportowa niedziela
 0.10 "7 dni - Świat" - magazyn spraw międzynarodowych
 0.35 Panorama (powt. z pr. 2 z godz. 21.00)
 1.05 Zakończenie programu



PONIEDZIAŁEK 24.06.96

7.00 Panorama
 7.10 Sport telegram
 7.15 Biografie: "Adolf Rudnicki" - film dok. K. Domagalika
 8.00 Przegląd Prasy Polonijnej
 8.15 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu
 8.30 Wiadomości
 8.40 Program dnia
 8.45 Uczmy się polskiego - lekcja 7: "Szpital w domu"
 9.20 "Czterej pancerni i pies" (11) - "Wojenny siew" - serial TVP, reż. K. Nałęcki
 10.15 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 10.45 "Dog City" (15) - "Wiosenna gorączka" - film anim. dla dzieci
 11.15 POLONICA: "I w zamku odnajdę szczęście" - komedia prod. gruzińskiej, reż. K. Dolidze
 12.45 Magazyn Kulturalny
 13.00 Wiadomości
 13.10 Program dnia
 13.15 "Szansa na sukces" - program rozrywkowy
 14.15 "Męski striptiz" - program M. Domagalik
 14.45 "Sztuka w niewoli - świat J. Szajny" - film dokumentalny
 15.20 Panorama
 15.45 "Czytając Katechizm" cz. 10
 16.25 Sztuka nie-sztuka - "Książka nie-książka"
 16.45 Gość TV "Polonia"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Wakacyjna Ciuchcia" - dla dzieci
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 18.15 "Chłopi" (11/13) - "Scheda" - serial TVP, reż. J. Rybkowski
 19.10 "Dziennik TV" - program J. Fedorowicza
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.05 Wybrane z tygodnia
 21.00 Panorama
 21.30 CZARNE, BIAŁE I W KOŁO-RZE: "Mój drugi ożenek" - film fab. prod. pol., reż. Zb. Kuźmiński
 22.45 Program na wtorek
 22.55 Ballady z końca wieku
 23.10 "Cicha przystań" - film dok. M. Malca
 23.35 "Camerata 2" - magazyn muzyczny
 23.50 "Lustereczko, powiedz przecie..." - reportaż
 0.20 Panorama

WTOREK 25.06.96

7.00 Panorama
 7.10 Sport telegram
 7.15 "Tadeusz Mysłowski" - film dokumentalny
 8.15 "Auto - Moto - Klub"
 8.30 Wiadomości
 8.40 Program dnia
 8.45 "Sztuka nie-sztuka" - "Książka nie-książka" (powt.)
 9.15 "Chłopi" (11/13) - reż. J. Rybkowski
 10.10 Uczmy się polskiego - lekcja 7: "Szpital w domu"
 10.45 "Wakacyjna Ciuchcia" - dla dzieci
 11.15 CZARNE, BIAŁE I W KOŁO-RZE: "Mój drugi ożenek" - film fab.

prod. pol. reż. Kuźmiński
 12.30 "Janusz Hajdun, znajomy z Sopotu"
 13.00 Wiadomości
 13.10 Program dnia
 13.15 Wybrane z tygodnia
 14.10 "Cicha przystań" - film dok. M. Malca
 14.40 "Camerata 2" - magazyn muzyczny
 15.05 "Czas dla Ciebie" - K. Herman
 15.20 Panorama
 15.40 Program dnia
 15.45 "Augusta Zamoyskiego odkrywanie sztuki" - film dok. G. Dubowskiego
 16.15 Historia
 16.45 Gość TV "Polonia"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Banda Rudego Pajaka" (4/5) - "Wielka akcja" - serial dla młodych widzów, reż. S. Jędryka
 17.45 Muzyczna Jedyńka
 18.15 "Punkt widzenia" (5) - serial TVP, reż. J. Zaorski
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.05 "Mdm"
 20.30 Recitale, recitale: B. Krzyżanowska
 21.00 Panorama
 21.30 "Zielona ziemia" - film fab. prod. pol., reż. F. Bajon
 22.25 Program na środę
 22.35 "Przegląd publicystyczny"
 23.35 Szkoła pisania
 0.05 "Pędzel i księga - Jan Matejko" - program K. Gruszczyńskiej
 0.35 Panorama

ŚRODA 26.06.96

7.00 Panorama
 7.10 Sport telegram
 7.15 "Augusta Zamoyskiego odkrywanie sztuki" - film dok. G. Dubowskiego
 7.45 "Wyprawa pod podszewkę Alp" (5) - film podróżniczy J.J. Kolskiego
 8.15 "Artysta czasu jesieni - Cz. Rzepiński
 8.30 Wiadomości
 8.40 Program dnia
 8.45 Historia
 9.15 "Punkt widzenia" (5) - serial TVP, reż. J. Zaorski
 10.10 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 10.40 "Banda Rudego Pajaka" (4/5) - "Wielka akcja" - serial dla młodych widzów, reż. S. Jędryka
 11.10 "Zielona ziemia" - film fab. prod. pol., reż. F. Bajon
 12.10 "Seweryn" - film dok. o Sewerynie Krajewskim
 13.00 Wiadomości
 13.10 Program dnia
 13.15 "Mdm"
 13.45 Recitale, recitale: B. Krzyżanowska
 14.15 Przegląd publicystyczny
 15.20 Panorama
 15.40 Program dnia
 15.45 "Ostatnia księga przyrody W. Puchalskiego" (1) - film przyrodniczy
 16.15 Uczmy się polskiego - lekcja 7: "Szpital w domu"
 16.40 Gość TV "Polonia"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Polskie ABC" - dla dzieci
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej

18.15 LEKTURY SATELITY: "Odludki i poeta", autor: A. Fredro, reż. A. Łapicki
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.05 Komedianci: "Krafftówna - kome-diantka w podróży" /2/
 21.00 Panorama
 21.30 PREMIERY SATELITY: "Koniec gry" - film fab. prod. pol., reż. F. Falk
 22.50 Program na czwartek
 22.55 "Opowiadania w Dur i Moll" /4/
 23.20 "Zawód reżyser, czyli dwudziestolecie Wydziału Reżyserii Krakowskiej PWST" - reportaż A. Czerneckiej
 23.50 Filharmonia młodych: "U progu kariery: M. Sobula - pianista"
 0.30 Panorama

CZWARTEK 27.06.96

7.00 Panorama
 7.10 Sport telegram
 7.15 "Czytając Katechizm" /10/ (powt.)
 7.45 Szkoła Tańca Ludowego (powt.)
 8.00 "Ostatnia księga przyrody W. Puchalskiego" odc. 1 - film przyrodniczy
 8.30 Wiadomości
 8.40 Program dnia
 8.45 Klasztory (powt.)
 9.15 "Dom moich synów" - film fab. prod. pol., reż. G. Zalewski
 10.15 Muzyczna Jedyńka (powt. STEREO)
 10.45 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)
 11.15 PREMIERY SATELITY: "Koniec gry" - film fab. prod. pol., (1991, 80'), reż. F. Falk, wyst.: A. Romantowska, J. Brunov, J. Zass, P. Cieślak i inni (powt.)
 12.35 "Skazany na blues" - reportaż (powt.)
 13.00 Wiadomości
 13.10 Program dnia
 13.15 KOMEDIANCI: "Krafftówna - komediantka w podróży" (powt.)
 14.05 "Zawód reżyser, czyli dwudziestolecie Wydziału Reżyserii Krakowskiej PWST" - reportaż A. Czerneckiej (powt.)
 14.45 Filharmonia młodych: "U progu kariery" - M. Sobula - pianista (powt.)
 15.05 "W rajskim ogrodzie"
 15.20 Panorama
 15.40 Program dnia
 15.45 Blok programów edukacyjnych: * "Bałtyckie technologie", * "Tu jest Ojczyzna"
 16.15 Tropcy cz. II
 16.45 Gość TV "Polonia"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Sześć milionów sekund" odc. 15 - "Wielka nuda" - serial dla młodych widzów, reż. L. Staroń
 17.45 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu
 18.15 "Hrabina Cosel" odc. 3 /ost./ - "Upadek" - serial TVP, reż. J. Antczak, wyst.: J. Barańska, M. Dmochowski, S. Jasiukiewicz, S. Miński i inni
 19.10 SPORT Z SATELITY: Nadzieje na Atlantę
 19.20 Dobranocka: "Miś Uszatek"
 19.30 Wiadomości
 20.05 STUDIO KONTAKT

20.35 "Dziennik TV" - program satyryczny J. Fedorowicza (powt.)
 20.45 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej - Wojdak i Wawele
 21.00 Panorama
 21.30 CZWARTKOWY TEATR SATELITARNY: "Wesele Figara", autor: P. de Beaumarchais, reż. A. Łapicki, wyst.: J. Nowicki, D. Pomykała, K. Globisz, K. Gniewkowska i inni
 22.35 Program na piątek
 22.45 Festiwal Kultury Żydowskiej. Inauguracja
 23.35 Sportowe hobby
 0.05 Uczmy się polskiego - lekcja 7: "Szpital w domu"
 0.40 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 1.10 Zakończenie programu

PIĄTEK 28.06.96

7.00 Panorama
 7.10 Sport telegram
 7.15 Blok programów edukacyjnych:
 * "Bałtyckie technologie", * "Tu jest Ojczyzna" (powt.)
 7.45 "W rajskim ogrodzie"
 8.00 Czas dla Ciebie - Katarzyna Herman
 8.15 "Legendy o świętych" - "Święty Piotr"
 8.30 Wiadomości
 8.40 Program dnia
 8.45 Trop (powt.)
 9.15 "Hrabina Cosel" odc. 3 /ost./ - "Upadek" - serial TVP, reż. J. Antczak, wyst.: J. Barańska, M. Dmochowski, S. Jasiukiewicz, S. Miński i inni (powt.)
 10.15 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)
 10.45 "Sześć milionów sekund" odc. 15 - "Wielka nuda" - serial dla dzieci, reż. L. Staroń (powt.)
 11.15 WSPOMNIENIE CZAR: "Szczęśliwa Trzynastka" - film arch. prod. pol., (1938, 69'), reż. M. Czauski, wyst.: S. Sielański, H. Grossówna, J. Orwid, M. Chmurkowska i inni (powt.)
 12.25 "Lustereczko, powiedz przecie..." - reportaż
 13.00 Wiadomości
 13.10 Program dnia
 13.15 Studio Kontakt (powt.)
 13.45 "Dziennik TV" - program satyryczny J. Fedorowicza (powt.)
 13.55 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej - Wojdak i Wawele (powt.)
 14.10 Sportowe hobby (powt.)
 14.40 Uczmy się polskiego - lekcja 7: "Szpital w domu"
 15.20 Panorama
 15.40 Program dnia
 15.45 Artysta czasu jesieni - J. Szencenbach /2/
 16.15 Ekspres reporterów
 16.45 Gość TV "Polonia"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Mały Lord" odc. 10 - "Ja nie chcę do Anglii" - film anim. dla dzieci
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 18.15 "Radio Romans" odc. 24 /32/ - "Ile kosztuje święty spokój?" - serial TVP, reż. J. Dymek, wyst.: D. Kolak, K. Stelmasczyk, M. Foremniak, I. Michalski

18.45 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych
 19.00 "Hity satelity"
 19.20 Dobranocka: "Przygody Bolka i Lolka"
 19.30 Wiadomości
 20.05 "Czterdziestolatek" odc. 12 - "Nowy zastępca, czyli meteor" - serial TVP, reż. J. Gruza, wyst.: A. Kopiczyński, A. Seniuk, I. Kwiatkowska, R. Kłosowski i inni
 21.15 Opole'96 - Debiuty
 22.35 Panorama
 23.15 Opole'96 - Przeboje List Przebojów
 1.15 KINO NOCĄ: "Sam na sam" - film fab. prod. pol., (1977, 82'), reż. A. Kostenko, wyst.: J. Jankowska, P. Fronczewski, S. Gawlik, M. Klejdysz i inni
 2.45 Panorama (powt.)
 3.15 Zakończenie programu

SOBOTA 29.06.96

8.00 Program dnia
 8.05 Piosenka na dobry początek
 8.10 "Hity satelity" (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 Uczmy się polskiego - lekcja 7: "Szpital w domu"
 9.15 Program dnia
 9.25 "Ziarno" - program red. kat. dla dzieci i rodziców
 9.45 BRAWO! BIS!
 12.00 Wiadomości
 12.05 BRAWO! BIS!
 13.00 "Król Maciuś Pierwszy" - film dla dzieci
 14.30 Przyroda polska
 15.00 TEATR FAMILIJNY: "Bajkowy las", autorzy: I. Mołodecki, W. Turdza, reż. I. Mołodecki, wyst.: M. Wołek, I. Olszewska, M. Hajewska, K. Krzysztofik, Ł. Karelus-Majska i inni
 16.00 "Siedem życzeń" odc. 4 - "Dużo szczęścia i słodyczy" - serial TVP, reż. J. Dymek, wyst.: D. Kozakiewicz, I. Olejnik, B. Pawlik, W. Dębicki i inni
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Wielka Gra" - teleturniej
 18.15 "Czterej pancerni i pies" odc. 12 /21 - "Port Olgierd" - serial TVP, reż. K. Nałęcki, wyst.: J. Gajos, F. Pieczka, W. Press, W. Gołas i inni
 19.15 Dobranocka: "Wyspa Niedźwiedzi"
 19.30 Wiadomości
 20.05 "Czy ktoś mnie kocha w tym domu" - film fab. prod. pol. (1992, 58'), reż. St. Jędryka, wyst.: Mał. Pieczyńska, J. Stach, J. Frycz, A. Frankowska i inni
 21.15 Opole'96 - Przeboje laureatów cz. 1 i 2
 1.10 "Czterdziestolatek" odc. 12 - "Nowy zastępca, czyli meteor" - serial TVP, reż. J. Gruza, wyst.: A. Kopiczyński, A. Seniuk, I. Kwiatkowska, R. Kłosowski i inni (powt.)
 2.05 Uczmy się polskiego - lekcja 7: "Szpital w domu"
 2.40 Zakończenie programu

NIEDZIELA 30.06.96

8.00 Program dnia
 8.05 Giovanni Pierluigi da Palestrina -

Offertorium na V Niedz. po Zesłaniu Ducha Świętego
 8.10 "Słowo na niedzielę" - program red. katolickiej
 8.15 "Wyprawa pod podszewkę Alp" odc. 6 - "Szalony Heli" - film podróżniczy J.J. Kolskiego
 8.45 SYLWETKI: "Hugo Lasecki" - film dok. A. M. Mydlarskiej i J. Mydlarskiego
 9.15 Uczmy się polskiego - lekcja 8:
 9.45 "Pieprz i wanilia" - program krajoznawczy
 10.30 PORANEK MUZYCZNY: Antonio Vivaldi - "Pory roku" (STEREO)
 11.15 "Skarbiec" - magazyn kulturalno - historyczny
 11.45 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu
 12.00 "Wakacje na polską nutę" - program dla dzieci
 12.30 "Zamek Eureki" - film dla dzieci
 13.00 Tata, a Marcin powiedział... - "Twarz czy nazwisko" - satyryczna przypowieść w formie dialogu ojca z synem
 13.10 Spotkania z prof. W. Zinem - "Miasto zwane Krakowem" (1) - "Geometria miasta"
 13.30 "Pięć minut przed gwizdkiem" - film fab. prod. polskiej
 14.45 "Kawałek Polski gdzieś w świecie" - reportaż M. Maruszkina
 15.00 BIOGRAFIE: "Gerard Wilk - kilka razy zaczynałem od zera" - film dokumentalny
 15.55 Program dnia
 16.00 "Top dance" - program muzyczny
 16.30 Salony potyczki - G. Ciechowski
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Dog City" odc. 16 - "Tyle hałasu o nic" - film anim. dla dzieci
 17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "Granica" - film arch. prod. pol., (1938, 91'), reż. J. Lejtes, wyst.: E. Barszczewska, L. Żelichowska, J. Pichelski, A. Zelwerowicz i inni (Adaptacja głośnej powieści Z. Nałkowskiej)
 19.15 Dobranocka: "Dinobabies"
 19.30 Wiadomości
 20.05 Sport z satelity: I liga żużlowa: Polonia Bydgoszcz - Polonia Piła
 21.00 POLONICA: "Niedostępna" - film psychologiczny - obyczajowy prod. niem., (1982, 90'), reż. K. Zanussi, wyst.: L. Caron, L. Malton, D. Webb i inni
 22.25 Program na poniedziałek
 22.35 "Duszo z miękkich pajęczyn utkana" - program poetycki
 23.35 Sportowa niedziela
 24.00 Zaproszenie (powt.)
 0.20 Panorama
 0.50 Zakończenie programu

nie zatłumią nigdy w ustach matek tych pieśni, którymi one przypominają dzieciom, że miały i mają ojczyznę" - pisał Niemcewicz. Tę samą funkcję, co jego *Śpiewy* we dworze, wobec ludu pełniły *Wieczory pod lipą* Lucjana Siemieńskiego. Szczególne było znaczenie domu polskiego w zaborze pruskim i rosyjskim zwłaszcza po Powstaniu Styczniowym.

Dawna tradycja domu polskiego w licznych przypadkach ożyła w czasie II wojny i okupacji. Była też żywa w okresie PRL. Dużą rolę odgrywały teraz wspomnienia legionistów Piłsudskiego i uczestników wojny bolszewickiej oraz powstańców śląskich i wielkopolskich, a także wspomnienia września 1939 roku w tym agresji sowieckiej na Polskę, wspomnienia nie tylko z oflagów, stalagów i obozów koncentracyjnych, lecz także Katynia i gułagów oraz

wspomnienia z okupacyjnej konspiracji i aktualnych doświadczeń czasów stalinowskich. Wspomnienia te - dodajmy - przekazywano przyciszonym głosem, w najciszejszym gronie. Tradycja ta przemilczana lub fałszowana w edukacji i życiu publicznym, a kultywowana przez dom w warunkach rodzinnych - miała istotne znaczenie dla odrodzenia narodowego 1980 roku. Wielką też była tu rola konspiracyjnie przemycanej literatury emigracyjnej oraz wolnego radia. Ożywienie tradycji i doświadczenia domu polskiego dały się zaobserwować także w okresie stanu wojennego po 13 grudnia 1981 r. Wartości tak pojętego domu polskiego są nieocenione dla tożsamości, zdrowia i kultury duchowej narodu. Choć ostatnio to wszystko trochę gdzieś jakby się podziało.

Mieczysław ROKOSZ



Bronisław Huberman (1882 - 1947) to sławny na całym świecie polski skrzypek. Był, między innymi, uczniem słynnego mistrza skrzypiec Joachima, przyjaciela Brahmsa. Najbardziej znaną uczennicą Hubermana była Irena Dubiska. Z chwilą dojścia do władzy hitlerowców, opuścił Europę udając się do Tel Avivu, gdzie zorganizował doskonałą orkiestrę symfoniczną, która szybko doszła do wielkiego rozgłosu. Ołbrzymi repertuar Hubermana rozciągał się od Bacha do Szymanowskiego, ale nie obejmował zupełnie muzyki współczesnej.

LYON: NOWA OPERA

Mieszkańcy Lyonu nazywają ją albo: *Nouvel Opera* (co znaczy: nowa opera), albo *Opera Nouvel* (jako że nowy gmach jest dziełem znanego francuskiego architekta, którego nazwisko brzmi właśnie: *Nouvel*).

Ten nowy budynek jest chyba osiągnięciem szczytowym w swojej dziedzinie, a w każdym razie wykazuje niesłychaną inteligencję autora. Warto więc trochę o tej nowej operze pomówić. Stary budynek zupełnie nie odpowiadał współczesnym wymogom artystycznym i technicznym, a nawet społecznym, gdyż został wybudowany w czasach, gdy w operze chodziło o to, aby się było widzianym, a nie o to, żeby się dobrze widziało. Dawna opera znajdowała się w gęsto zabudowanym centrum miasta, więc o powiększeniu powierzchni nie było mowy. Wobec tego, J. Nouvel zachował wyłącznie cztery mury zewnętrzne (do których miłośnicy opery byli tradycyjnie przywiązani), a resztę wyburzył z jednym wyjątkiem, o którym wkrótce będzie mowa. Dodał kilka piętér podziemnych i sześć piętér obficie oszklonych ponad dawnymi murami: wobec tego budynek ma trzynaście poziomów. Jedyną zachowaną częścią dawnego wyposażenia jest błyszczące sutymi złoceniami foyer pierwszego piętra, sala, że tak powiem, prestiżowa, na której zachowaniu Lyończykom bardzo zależało. Została więc zachowana, a przez czas robót była w całości zawieszona "w powietrzu", czekając na wybudowanie tego, co jest pod nią, nad nią i za nią! Skutek tego wszystkiego jest jak najlepszy: wygląd zewnętrzny gmachu łączy harmonijnie elementy dawne (z grubsza renesansowe) i nowoczesne; wyposażenie techniczne jest pierwszorzędne; widownia wydatnie powiększona, składa się przede wszystkim z dobrych miejsc, istnieje też w

podziemiach dodatkowa mała widownia nadająca się na spektakle "kieszonkowe"; poziom artystyczny pozwala Lyonowi liczyć się wśród europejskich metropolii operowych. I dlatego właśnie spędziłem ostatnio kilka dni w Lyonie, aby zapoznać się na serio z tą nową instytucją i podzielić się z czytelnikami całością mych wrażeń.

Angielski dyrygent, sir Neville Marriner, którego specjalnością jest Mozart, błysnął wspaniałym talentem przez dwa wieczory poświęcone naturalnie Mozartowi: koncert i opera "Cosi Fan Tutte". W pierwszy wieczór, składający się z Mszy c-moll K 427 i z symfonii D-dur "Haffner" K 385, uderzał głównie bogaty koloryt dźwiękowy, solidna konstrukcja połączona bardzo naturalnie z elegancją i pewnego rodzaju blaskiem. Pierwszorzędny miejscowy chór dobrze się spisał we Mszy c-moll, wykazując jakże cenną precyzję. Wśród solistów najbardziej stylowa była chyba Inga Jonsdottir (mezzo-sopran). Jeden mały zarzut mimo wszystko: we Mszy całość była chwilami trochę za głośna, a niektórym fragmentom zabrakło tajemniczości. Co najważniejsze jednakże - to nastrój prawdziwie religijny, rodzący skupienie i wzruszenie.

Opera "Cosi Fan Tutte", szczyt twórczości teatralnej Mozarta, była w Lyonie wspaniała. Wymienię najpierw czarującą i interesującą inscenizację, uderzającą jakże inteligentnie pomyślanym tłumem statystów, którzy tworzyli nastrój iście neapolitański. Przewodnia myśl dzieła (które mimo pozorów jest pełne melancholii), a mianowicie niestałość ludzkich uczuć, towarzyszyła stale obecnym, chociaż opera jest niby komiczna. Nie potrzeba było mieć doskonałych wiadomości z psychologii, aby zdać sobie sprawę, że widoczna w

tytule krytyka niestałości kobiecej dotyczy także mężczyzn: w ten sposób "Cosi Fan Tutte" staje się niemal tragedią figlarnie patetyczną. Szóstka solistów to nie tylko śpiewacy na bardzo dobrym poziomie, ale także artyści nie zapominający o scenie: mieliśmy przed oczyma prawdziwy teatr. W trzech rolach kobiecych: Rossella Ragatzu, Monika Bacelli i Virginie Pochon, w trzech rolach męskich: Kurt Streit, Ludovic Tézier i Josè Van Dam; głosy piękne i dobrze dobrane "odczuwały" Mozarta, wydawały się w pełni naturalne. Na specjalny aplauz zasługiwali chyba, moim zdaniem: J. Van Dam, K. Streit i V. Pochon. "Gwałt na Lukrecji" Brittena został wykonany w formie koncertowej: błąd moim zdaniem, mimo całego bogactwa muzycznego utworu. Autor ma świetny rozmach sceniczny, "czuje" teatr, a więc wersja koncertowa dawała wrażenie pewnego zubożenia, chociaż "Atelier lyrique de l'Opera National de Lyon" pod względem muzycznym bez zarzutu. Dzieło jest w pewnym sensie miniaturą, nie może więc nie ucieść na braku jednego z zasadniczych elementów; jest wybitnie dramatyczne, o czym łatwo zapomnieć w wersji koncertowej. A do tego dochodzi jeszcze jedna kwestia: czy jest wskazane, aby młodzi artyści, którzy rozpoczynają życie zawodowe, przyzwyczajali się do interpretacji niezgodnej z oryginałem? Wątpię. Co powiedziałem, raz jeszcze podkreślam w związku z "Lukrecją" - doskonały poziom instytucji lyońskiej, wysoką klasę dyrygentki, orkiestry, chóru, a wśród śpiewaków, głównie Pomony Epoméo. Przejrzysta i sugestywna muzyka Brittena robiła, jak zawsze, wielkie wrażenie.

Jean-Stanislas MYCIŃSKI

ZE ŚWIATA



■ W Moskwie doszło do spotkania prezydenta B. Jelcyna z czeczeńskim przywódcą S. Jandarbijewem. Propozycje rosyjskie nadają Czeczenii mniej autonomii niż posiada aktualnie np. Tatarstan. Jelcyn wykorzystał Jandarbijewa w stolicy Rosji jako zakładnika i w tym samym czasie pojechał do Groznego. Cała sprawa miała więcej znaczenia jako przedwyborcza rozgrywka, niż rozmowy na temat pokoju. Po dwóch dniach od zawieszenia broni doszło w Czeczenii do starć zbrojnych.

■ Wybory parlamentarne w Czechach wygrała centroprawicowa Obywatelska Partia Demokratyczna obecnego premiera V. Klause, która otrzymała 32% głosów. Postkomuniści z partii socjaldemokratycznej osiągnęli 24%.

■ Obserwatorzy KBWE potwierdzili wiele nieprawidłowości w czasie wyborów w Albanii. Albańska Partia Demokratyczna ogłosiła swoje zwycięstwo z wynikiem ponad 60% głosów. Postkomuniści z partii socjalistycznej wycofali się z wyborów i ogłosili, że wyniki są sfałszowane. Na ulicach Tirany dochodziło do starć z policją.

■ Wybory w Izraelu wygrał minimalną ilością głosów B. Netanyahu z bloku prawicowo-narodowego Likoud. Wbrew zapowiedziom przegranego S. Peresa, nowy premier obiecał kontynuować porozumienia pokojowe na Bliskim Wschodzie.

■ Prezydent Ukrainy dymisjonował premiera J. Marczuka i powołał na to stanowisko P. Łazarenkę. Wg komentatorów prezydent L. Kuczma obawiał się rosnącej popularności Marczuka.

■ Pilot wojskowy KRLD, który uciekł do Korei Południowej, oświadczył, że Północ jest przygotowana do inwazji wojskowej i zajęcia całego Półwyspu w ciągu jednego dnia. Tymczasem TV komunistycznej Korei podaje przepisy, jak sporządzić jedzenie z trawy i korzonków. Phenian oficjalnie zaprzecza klęsce głodu w tym kraju.

■ W stolicy Białorusi znów doszło do demonstracji antyrządowych. Młodzież żądająca zwolnienia więźniów politycznych została brutalnie pobita przez milicję i "spec-naz". Sąd w Mińsku zawiesił tymczasem rozprawę przeciw M. Krzaklewskiemu z powodu niejawienia się przewodniczącego "Solidarności" na rozprawę.

■ Masowe demonstracje miały miejsce w Bułgarii, gdzie spełniający wymagania światowych banków rząd ogłosił 40% podwyżki. Zdrożały paliwa, VAT, akcyzy, opłaty pocztowe.

ATEIZACJA, CZYLI KOMUNIZACJA

Zacznę od osobistego wątku. W styczniu podczas pobytu w Rzymie otrzymałem zaproszenie na Mszę św. do prywatnej kaplicy Ojca św. Rzadkie przeżycie, nie miejsce, aby pisać w felietonie o tak bardzo duchowych przeżyciach. Po Mszy św. Papież wyszedł do jej uczestników. Czekał w prywatnej bibliotece Jana Pawła II, stanąłem ostatni. Była nas garstka, jakaś francuska rodzina, francuski biskup, kilku Włochów, Portugalka, ksiądz z Niemiec, polski misjonarz. Wreszcie Papież podszedł do mnie, zapewne wiedział od osobistego sekretarza ks. prał. St. Dziwisza, że jestem dziennikarzem z kraju. Ojciec św. ujął mnie za dłonie i zaczął pytać o Rodaków, o to, co w Kraju. Papież był doskonale zorientowany w sytuacji, chciał usłyszeć o pewnych sprawach z jeszcze jednego źródła. Nie będę opisywał tej rozmowy, chcę powiedzieć jedno: na wypoczętej, porannej twarzy Ojca św. dostrzegłem ból, głęboką troskę, cierpienie z powodu tego, co dzieje się w kraju!

Długo byłem pod wrażeniem tej Święto-Ojcowskiej troski o Ojczyznę. Ożyły te wspomnienia, gdy obejrzałem w TV a potem dokładnie przestudiowałem tekst przemówienia Jana Pawła II na niedawnym, majowym spotkaniu z uczestnikami pielgrzymki z Polski. "Obserwujemy dziś w Polsce próby ośmieszania religii, podważania autorytetu Kościoła - przez manipulację informacją albo celową dezinformację społeczeństwa na temat kontaktów Kościoła i państwa (...) zasada panująca od czasów Jana Sarkandra "czyja władza, tego religia" zdaje się dziś przybierać formę zaplanowanej ateizacji życia". Jeszcze nigdy Jan Paweł II nie wypowiedział w tak dramatyczny, tak bolesny sposób prawdy do własnego narodu. Były to poniekąd słowa do rządzącego w Polsce reżimu.

Na kilka aspektów warto zwrócić uwagę. Pierwszy dotyczy zarzutu ateizacji. Liderzy postkomunistyczni, z oficjalnie "nie-agentem" Ołeksym odrzucili ten zarzut. Nie brak krytyki Papieża. Jakoby nie ma rozeznania w sytuacji (Drawic - doradca premiera d/s rosyjskich), słowa Ojca św. są "nieuprawnione" (sekretarz generalny SdRP Szmajdziński, jeden z najzagorzalszych przeciwników Koncordatu, b. przewodniczący ZMS, postać o szczególnie odpychającym "image" politycznym, prawa ręka Ołeksiego, kumpel "Olka", czyli prezydenta RP, czyli Miglaczowicza jak Kwaśniewskiego nazwał Herling-Grudziński).

Długa jest lista podobnie żenujących wypowiedzi, prezentują ją ci, którzy tak jak diabeł święconej wody, boją się słów prawdy. Ateizacja, czyli komunizacja jest wyraźnie wpisana w krajobraz polityczny kraju, choć niedokładnie w tym samym znaczeniu, jak to miało miejsce w czasach stalinowskich.

Wyjaśnia to bp J. Żyćński, ordynariusz tarnowski: "Nie chodzi o administracyjną walkę z Kościołem, tylko o wzorce zachowań, w których kształtuje się postawy bez odniesienia do Boga, przede wszystkim w dziedzinie wartościowania etycznego".

Druga kwestia. Manipulacja. Media są w rękach komunistów. Od 1989 r. w walce z Kościołem manipulacja była ich głównym instrumentem. Tu warto wrócić pamięcią do tamtych dni. Ludzie starego reżimu pierwsi szybko chwycili wiatr w żagle. Weszli w biznes, także prasowy. Pozakładali liczne tytuły, sami lub z obcym kapitałem. Dziś są to fortuny, które potrafią każdego wywyższyć, choćby była to największa szuja i każdego potrafią wdeptać w ziemię. Wdeptano tych, którzy byli związani z Kościołem, mieli inne od nich poglądy albo - przepraszam za nieskromność - znali dobrze mechanizmy działania komunistów i je publicznie demaskowali. Ohydne "Nie" Urbana przewodzi drużynie, w której znalazło się miejsce również dla kombatantów walki z komunizmem, tyle, że po tej walce kombatanci ci opowiedzieli się po drugiej stronie barykady, od tej, którą zajmuje od przeszło 1000 lat Kościół katolicki. Fakt, że Papieżem jest Polak, autorytet największy w dziejach, zmobilizował "drużynę" jedynie do konsolidowania szeregów. IV pielgrzymka Ojca św. do Ojczyzny przebiegała przy akompaniamencie niewybrednych ataków ze strony mediów postkomunistycznych. To były pierwsze lata III Rzeczypospolitej, jeszcze dawni promieniści siedzieli wystraszeni po kątach, ale kłasi i ujadali głośno. Nie dziwimy się więc, że dziś poufną korespondencję wydrukowały zgodnie dwa tygodniki: "Nie" i "Przegląd Tygodniowy" kierowany ideologicznie przez Rakowskiego - postać o tyle groźna dla kraju, że uchodzi za reformistę i intelektualistę; w tym reformizmie, intelektualizmie, wiele sprowadza się do służenia złu, nie tylko temu ewangelicznemu, ale także temu, które w polityce wyraża się w szkodzeniu interesom kraju. Kto może bowiem dziś brać poważnie polskich polityków? Jaki generał z NATO?

Ateizację, czyli komunizację wspiera po cichu lub jawnie pewna grupa polityków, dziennikarzy, którzy w swoich życiorysach mają ładne karty walki z PRL. Dziś bardziej po drodze jest im z tymi, których kiedyś zwalczała. A może był to bluff, na który daliśmy się nabrać i dziś przez to trudno stwierdzić gdzie białe, gdzie czarne? Ojciec św. w swym dramatycznym przemówieniu pomaga nam odróżnić te kolory.

Jerzy KLECHTA

PARYŻ: DZIEŃ PIERWSZEJ KOMUNII ŚWIĘTEJ

Po trzech latach nauki, nareszcie, 26 maja 1996 r., nadszedł ten oczekiwany, najważniejszy dzień, dzień przystąpienia do pierwszej Komunii św. Tę majową niedzielę, pełną emocji, nadziei i skupienia zarazem, zapamiętają z pewnością na całe życie wszystkie dzieci i ich rodzice, zwłaszcza, że poprzedziła ją sobota pierwszej Spowiedzi św.

W tym roku po raz pierwszy do sakramentu Spowiedzi i Komunii św. przystąpiło ponad siedemdziesięcioro dzieci uczących się religii w polskiej parafii Wniebowzięcia NMP i w Szkole Polskiej pod troskliwym okiem całego zespołu katechetów: siostry Jeannette Piechockiej, ks. Ryszarda Górskiego, s. Antoniny Szymczakowskiej, ks. Ryszarda Biernata i ks. Stanisława Katy. Całą edukację naszych dzieci patronował w tym roku ks. prob. Krzysztof Lebdowicz, którego wspomagali w opiece nad dziećmi: pani A. Szmarsowska, pan K. Walendzik, pani J. Bednarska i s. Apolonia (dbająca o śpiew).

Dziś pozostaje życzyć wszystkim dzieciom wytrwania na drodze miłości - komunii z Chrystusem, a pamiątką tego dnia niech pozostaną fotografie pełne radości, uśmiechów, białych sukienek i ciemnych garniturów, podpisane imionami i nazwiskami wszystkich dzieci, które wspólnie przystąpiły do swojej pierwszej Komunii św. 26 maja 1996 r.

Dzieci, które przystąpiły do sakramentu:

Adamek Karolina, Andrzejewska Barbara, Baryło Willam, Bieńkowska Aneta, Biskup Marłusz, Bojszczak Tomasz, Bojarska Aleksandra, Bourg Sandra, Bystrzejewski Aleksander, Cichowska Anna, Cialin Jule, Chrobaczynska Daria, Czerwiński Dariusz, Decaux Philippe, Deces Fryderyk, Drozdowicz Tomasz, Dygat Konrad, Grabiński Paweł, Kaba Christine, Kallnowski Sebastian, Kamiński Armand, Karkut Edyta, Karkut Łukasz, Król Damian, Kudłacz Jakub, Lechowska Edyta, Le Morwan Marie, Leonlak Adam, Łanucha Artur, Małecka Roxana, Manachewicz Tomasz, Materna Bartosz, Mazur Marłusz, Michasiewicz Jan, Michasiewicz Julia, Mikołajek Anna, Mikos Kamila, Montell Melanie, Mrozek Rafał, Myśliwiec Mateusz, Nahacz Piotr, Nowak Franck, Osikowska Agnieszka, Pallichleb Michał, Pietrzak Stanisław, Pikuta Urszula, Podgórski Szczepan, Salach Nathalie, Sas Piotr, Sachacka Natalia, Solecki Andrzej, Stanicka Lucille, Strogalska Nathalie, Strogalski Nicolas, Krzywicki Daniel, Szczęsny Kevin, Tomanik Mateusz, Tutak Adriana, Ułman Magdalena, Utrata Magdalena, Weber Piotr, Wilkus Aleksandra,

Włodarczyk Marta, Wodecka Magdalena, Wojrak Karolina, Wroczyńska Maria, Wypyska Tomasz, Zalewski Maciej, Zawistowski Marek, Zmarzłowska Karolina, Żmuda Robert.

Opr. W. Rogala; fot.: L. Utrata



12 maja polska parafia w Strasbourgu przeżywała uroczystość I Komunii świętej. Dziesięcioro dzieci z naszej wspólnoty przyjęło po raz pierwszy Pana Jezusa w Komunii św. do swoich serc.

Dzieci przygotowywały się do sakramentu I Komunii św. poprzez kilkuletnią katechezę, organizowaną w każdą niedzielę po Mszy św. Bezpośrednio przygotowaniem dzieci do sakramentu I Komunii św. zajmował się ks. Zbigniew Rutkowski, kapłan diecezji pelplińskiej, studiujący obecnie w Strasbourgu przygotowując doktorat z katechetyki. Dzieci od 6. roku życia uczęszczały na lekcje religii prowadzone przez p. Justynę Nowakowską, doktorantkę tutejszego uniwersytetu. Po przystąpieniu do I Komunii św., dzieci chodzą na lekcję katechezy prowadzone przez p. dr Marię Krawczyk. Młodzież, która przygotowuje się do sakramentu bierzmo- wania, jest pod opieką katechetyczną ks. Ryszarda Różyckiego, doktoranta z Pelplina. Katechezą jest objętych około 60 dzieci.

STRASBOURG: I KOMUNIA ŚWIĘTA



Pragnę gorąco podziękować grupie katechetów za ich poświęcenie i wspaniałą pracę.

proboszcz polskiej parafii
ks. Stanisław KUPCZAK

LAILLY-EN-VAL: DOM SPOKOJNEJ STAROŚCI

Region środkowej Loary, zwany często "ogrodem zamków", jest dumą francuskiej architektury wczesnorenansowej. Dawne siedziby królewskie i wielkopańskie ściągają w te strony tysiące turystów, urzekając ich swoją urodą. Wśród tych rezydencji wzniesionych w dolinie Loary, dwie pozostają w ścisłym związku z Polską.

Pierwsza z nich to nabyty w 1848 r. przez Xawerego Branickiego zamek w Montrésor, którego cenne zbiory i bogactwo polskich pamiątek są świadectwem - jak czytamy w przewodnikach - "wielkości i tragedii Polski".

Drugą jest XVIII-wieczny zamek w Lailly-en-Val, w którym mieści się dom spokojnej starości. Choć nie przedstawia większej atrakcji turystycznej, dla Polaków stanowi symbol solidarności polskiej emigracji we Francji.

To już prawie 40 lat, jak został zakupiony przez powstały po wojnie Polski Fundusz Humanitarny i oddany do dyspozycji najbardziej potrzebującym. W Domu Polskiego Funduszu Humanitarnego, funkcjonującym od 1958 roku, znaleźli opiekę i schronienie obywatele czternastu narodowości, w tym setki Polaków pozbawionych po wojnie możliwości powrotu do kraju. Wśród najbardziej znanych, żyli tutaj i zmarli: ambasador Morawski, admirał Unrug, generałowie Kruszewski i Trzaska-Durski.

Od 1992 r. przystąpiliśmy do modernizacji obiektu. Liczne prace remontowe, mające na celu odnowienie pomieszczeń, polepszenie warunków pobytu jego mieszkańcom, zostały wykonane i będą w dalszym ciągu kontynuowane.

Dzisiaj w Domu przebywa stu pensjonariuszy, głównie Polaków i Francuzów, z



których wielu przekroczyło 90 rok życia. Mieszkają w pokojach jedno, dwu lub trzyosobowych w dwóch budynkach oddalonych od siebie o 50 m - zamku i aneksie. Mały hotelik w swoim stylowym wnętrzu przyjmuje gości odwiedzających mieszkańców i przyjaciół Domu przyjeżdżających na wypoczynek. Uroku dodaje 10-hektarowy park ze starym drzewostanem, zachęca do spacerów i wypoczynku na świeżym powietrzu. Personel polski i francuski służy mieszkańcom pomocą, zapewnia opiekę i obsługę, a także dba o organizację ich wolnego czasu. Pensjonariusze mogą liczyć na opiekę duchową ze strony kapłana Domu - ks. Mariana Kurnyty, proboszcza parafii polskiej w Orleanie, który w każdą sobotę odprawia w kaplicy zamkowej Mszę św. i poświęca czas na odwiedzanie tych, którzy są chorzy. W Lailly-en-Val żyjemy według

kalendарza polskiego i francuskiego. Polskie święta obchodzi się tutaj zgodnie ze zwyczajem, nie zapominając o polskich potrawach.

Więź z Polską jest widoczna codziennie i ułatwia nam ją telewizja satelitarna. Kilka razy w roku gościimy dzieci z polskiej szkoły w Orleanie oraz zespoły folklorystyczne z regionu Krakowa.

Dzięki tym wszystkim staraniom Dom Polskiego Funduszu Humanitarnego rozwija się i wypełnia rolę wyznaczoną mu przez fundatorów - bycia Domem spokojnej starości dla wszystkich potrzebujących.

Osoby zainteresowane pobytem czasowym lub stałym proszone są o skontaktowanie się z Dyrekcją Domu Polskiego Funduszu Humanitarnego: 24, rue de la Mairie, 45 740 Lailly-en-Val. Tel.: 28.44.74.03.

p.f.h - e.n

RENEZANS SZTUKI ILUMINACJI

"Scriptorium Benedictine Art of Chicago" przedstawia

"Ewangelię św. Jana w językach".

Polska Misja Katolicka we Francji, sala św. Franciszka,

263 bis, rue St. Honoré, Paryż

Wystawa otwarta w niedzielę (do 25 sierpnia) od godz. 9.00 do 18.00.

Wstęp wolny.

Od trzydziestu lat Jan Wołkowski, polski artysta z Wilna, w swej pracowni w Chicago wykonuje "iluminacje" według tradycji skryptoriów benedyktyńskich, która ma trzysta lat istnienia. Niniejsza wystawa zawiera niektóre cytaty z Ewangelii św. Jana (Prolog i 3, 16), które w całości zostały iluminowane w przeszło dwudziestu językach.

Z prac o znaczeniu dla historii i kultury polskiej, zwiedzający zobaczy *Bogurodzicę, Zawierzenia Jana Kazimierza, Jana Pawła II i Lecha Wałęsy*. Są tu także teksty Modlitwy N.M.P. z Efezu (po polsku i francusku), prolog do reguły św. Benedykta (po francusku) oraz tekst, którym Jacques Carter wziął w posiadanie Kanadę dla króla francuskiego w 1534 r. (po francusku).

8. MIĘDZYNARODOWA PARAFIADA DZIECI I MŁODZIEŻY

WARSZAWA 1-7 VII 1996

ZŁOT ORGANIZACJI HARCERSKICH I ICH SYMPATYKÓW

"Bądźmy w służbie Ojczyzny - razem"

Druhny i Druhowie
Sympatycy Harcerstwa!

Zapraszamy was na Złot Organizacji

Harcerskich, który odbędzie się od 1-7 lipca na terenach Akademii Wychowania Fizycznego Warszawa - Bielany ul. Marymoncka 34.

Będzie nam bardzo miło gościć Was, jeśli zaszczycicie swą obecnością nasze harcerskie spotkanie w kręgu Braterstwa i Przyjaźni.

Zapewniamy bezpłatnie zakwaterowanie i wyżywienie.

Z harcerskim pozdrowieniem CZUWAJ
hm. Romuald MĄDRAKIEWICZ

Informacje: Centrum Parafiadowe Warszawa - Siedliska, ul. Gwintowa 3 (telfax (19 48 22) 41.58.44.

AVIGNION: "I ZAGRALI I JESZCZE MI SMUTNIEJ..."

Po przeszło miesięcznym pobycie w Sarajewie, powrócił do nas, do Avignon'u, ks. Jerzy Chorzempa. Nigdy spotkanie z ks. Jerzym nie jest banalne. Tak też było i tym razem. Ks. Jerzy zorganizował piknik w towarzystwie bardzo uzdolnionej grupy dzieci, które przyjechały do Toulouse na kilkudniowy X. Międzynarodowy Festiwal Teatru Dziecięcego. Polska grupa teatralna "Kiełek" wystawiła przedstawienie pt.: "W poszukiwaniu Petroneli", reżyserowane przez panią Reginę Olszewską.

Na Festiwalu zdobyli liczne wyróżnienia i nic dziwnego, albowiem już po pierwszych minutach można było ocenić wysoki poziom tych, przecież jeszcze maluszków, bo 10-latków. Przyjechali z daleka, bo aż z ziemi kaszubskiej, z Kiełpina i... bez wysiłku zbliżyli nas do wspomnień z lat dziecięcych, do Polski. Tyle nam sprawili radości. Moje dzieci do dziś wesoło śpiewają, (jadąc rano do szkoły): "... bo wszyscy jesteśmy jedną rodziną..."

Po wspaniałych występach udaliśmy się wspólnie na Mszę św., gdzie głosy



małych śpiewaków z Kaszub wypełniały kościół.

Na koniec, gdy wszyscy już opuścili świątynię, pani Regina z dziećmi stali i nadal śpiewali pieśń za pieśnią do Matki Bożej, jak gdyby śpiew był ich oddechem i sposobem na wyrażenie miłości i wiary.

Stałam z tyłu, "wsluchiwałam się" w ten niezapomniany śpiew, łza spłynęła po twarzy i zapragnęłam wtedy, jeszcze bardziej niż zwykle pojechać z nimi do Kraju...

Renata LAYTOU-BRANKA

"NIE BÓJMY SIĘ PIĘKNA"

Trudno jest przewidzieć perspektywy i przemiany w kulturze. Nie łatwiej zrozumieć wzajemność relacji inspiracji, myśli i ich kształtów realnych. Czas obecny nie rodzi poezji; coraz mniej jest jej miłośników.

Telewizja, komputery, gwałtowny bieg życia, oddalanie się dzieci od rodziców i odwrotnie - to główne przyczyny zamierania dusz i języków. Oczekując nowego, pełni nostalgii i nadziei, wspominamy tych, którzy najpiękniej śpiewali.

Tym razem "Pauvre Leliane". Pod tym przydomkiem ukrywa się Paul Verlaine. Rok 1996 pobudza do refleksji o tym poecie, który dokładnie 100 lat temu zakończył burzliwy pobyt na naszej ziemi.

Od początku kwietnia tego roku była

czynna w "Bibliotece Historycznej Paryża" wystawa pod tytułem "Dédicaces à Paul Verlaine". Ekspozycja zrealizowana przez Bibliotekę w Metz zgromadziła około 220 pozycji. Między innymi: manuskrypty, listy, karty pocztowe, oryginalne edycje, wydawnictwa ilustrowane przez rysowników stale współpracujących z poetą (Bonnard, Maurice Denis), dokumenty archiwalne (akt urodzenia).

Obecnie, do końca czerwca, wystawę możemy oglądać w Muzeum Rimbaud w Charleville-Mézières. Przy okazji wydano, książkę-katalog bogato ilustrowaną przy współpracy wybitnych znawców poezji Verlaine'a i Rimbaud'a, profesora Murphy i Michael Palcenham.

Wystawa o bardzo przejrzystym charakterze, podzielona jest na kilkanaście

sekwencji tematycznych, doskonale obrazujących życie i twórczość poety. Chronologicznie, począwszy od przedstawienia rodziny i jej pochodzenia "Les origines familiales", poprzez dzieciństwo spędzone w Metz'u "Le petit enfance à Metz", aż po debiut literacki ("Poèmes saturniens", "Les Fêtes galantes") i małżeństwo, pobyt w szpitalu, więzieniu, kończąc ilustracjami i portretami.

Dziś, sto lat później, dyrektorka znanego we Francji wydawnictwa Act Sud - Marii Vachette - niepokoi się: "... poezji nie ma co wydawać, bo Francuzi jej nie czytają...". Nie nam "obcym" wypada zastanawiać się nad przyczynami tego stanu rzeczy. Na szczęście, Polacy są narodem nostalgicznym, spragnionym pięknych słów!

Danuta BUKSZYŃSKA-LEMOYNE

FRANCUZI ŚPIEWAJĄ... PO POLSKU

Kompozytor Jean Rolland nie po raz pierwszy sięgnął do polskich pieśni kościelnych. Kiedyś przetłumaczył i rozpiął na głosy kołędę "Gdy śliczna Panna", a teraz przygotował na potrzeby chóru pieśń do Matki Bożej "Serdeczna Matko". Chór "Les Petits Chanteurs de Touraine" rozpoczął ćwiczenia tej pieśni na przyjazd Ojca św. do Francji jesienią br. Aby Mu zrobić niespodziankę i przyjemność, jedną zwrotkę chce zaśpiewać po polsku. Miłe to i wzruszające. Miejmy nadzieję, że Papież zrozumie język polski w wykonaniu Francuzów z Touraine.

Ks. Józef KUROCZYCKI

JUBILEUSZE ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH OBCHODZĄ:

- 16 VI - 10. rocznicę Ks. Władysław WASILUK OMI
- 19 VI - 20. rocznicę Ks. Waldemar KRASNY CM
- 19 VI - 30. rocznicę Ks. Leszek MALEWICZ SAC
- 22 VI - 10. rocznicę Ks. Jean-Pierre WROŃSKI
- 24 VI - 40. rocznicę Ks. Stanisław JURKOWSKI SAC

Z tej szczególnej okazji Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. prał. Stanisław Jeż i Redakcja "Głosu Katolickiego" składają Drogim Księżom Jubilatom życzenia obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

REGULARNE, MIĘDZYNARODOWE, LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

Tel.: (1) **42.19.98.31** - 24/24 automat.

133, rue de Vaugirard
75015 Paris, M^o FALGUIERE

Tel.: (1) **42.19.99.35**



intercars

PARYŻ >> POLSKA >> PARYŻ

WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA (z wyjątkiem poniedziałku)

W TYM POŁĄCZENIA EKSPRESOWE

- TRZY RAZY W TYGODNIU

DO PONAD 32 MIAST W POLSCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY

DO:

WARSZAWY; KRAKOWA; RZESZOWA; WROCLAWIA;
OLSZTYNA; LUBLINA; BIALEGOSTOKU; BOLESŁAWCA;
LEGNICY; ŁODZI; OPOLA; GLIWIC; KATOWIC;
TARNOWA; OSTROWA; KALISZA; KONINA; TORUNIA;
OSTRÓDY; PUŁAW; WYSZKOWA; ZAMBROWA I INNYCH

TAKŻE:

TOULOUSE MARSEILLE NICE >>> POLOGNE
LYON MULHOUSE STRASBOURG >>> POLOGNE

NUMERY NASZYCH TELEFONÓW NA PROWINCJI:

Lyon - 78 37 20 80; Mulhouse - 89 66 31 13; Nice - 93 80 08 70;
Marseille - 91 50 08 66; Toulouse - 61 63 07 31

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. 40.15.09.09

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW
PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCLAW, KRAKÓW, RZESZÓW

BIURO: 4, rue CAMBON, 75001 PARIS

GABINET DENTYSTYCZNY

chirurg dentysta (MÓWIĄCY PO POLSKU) - t.: 46.47.47.00 (Paris XVI).

USŁUGI:

* RENOWACJE MIESZKAŃ w zakresie: elektryki, hydrauliki, malowania,
tapetowania, stolarki, kładzenia flizów - prowadzi firma - "BJP" sarl.
KONKURENCYJNE CENY. T.: 43.88.06.98; fax: 43.32.21.48.

LEKCJE:

* KURSY J. FRANCUSKIEGO - przez PROFESORA (DYPLOMY SORBONY)
Tel. 44.24.05.66.

PORADY PRAWNE:

* Wiesław DYLAŁ - w kontakcie ze znanymi kancelariami adwokackimi:
wszelkie sprawy sądowe (prawo cywilne, konflikty rodzinne, prawo pracy,
prawo gospodarcze - firmy, podatki, upadłości - sprawy karne itd.).
PORADY - również przez telefon lub korespondencyjnie. Tel.: 40.58.16.84;
Fax: 45.75.25.80.

LOKALE:

* DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią dla SAMOTNEJ OSOBY (mieszkanie
zapewnione dożywotnio) - Tel.: 46-32-49-57 (18.00 - 20.00).

* WYNAJMĘ pokój w PARYŻU XVIII - osobie NIEPALĄCEJ. T.: 46-21-99-49.

* SPRZEDAM 2 pokoje w WARSZAWIE na Wawrzyszewie - 125 tys. FF.
Tel.: 41-18-90-04 (dzwonić w środy i czwartki).

TEL. 42.80.95.60

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M^o: Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



**Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!**

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

* * *

- **WARSZAWA** - EXPRESS

* * *

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**

- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

* * *

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

* * *

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOSĆ**

- Jarosław - Przemyśl i inne

* * *

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE

NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:

BILLY MONTIGNY tel. 21.20.22.75,

LILLE tel. 20.92.05.05

MUZYKA:

* PARADOX - grupa muzyczna - zagra dla Was przy każdej okazji! ŚWIĘTA
RODZINNE, WESELA, ZABAWY, JUBILEUSZE - t. 46.82.73.67.

PRACE:

* Paris République - CHERCHE personne expérimentée pour
garde bébé + travaux ménagers à partir d'Août. Temps complet -
déclarée. Téléphonez dès aujourd'hui au 44-52-01-25.

* CLINIQUE JEANNE D'ARC, Paris 13^{eme}, CHERCHE
INFIRMIERE polonaise, parlant français pour bloc opératoire
(formation assurée sur place). Téléphonez au 40-77-02-02 (Mme
Boissonnas).



**STOWARZYSZENIE
"ORZEŁ BIAŁY"**

ZAPRASZA 6 LIPCA O GODZ. 20.30

**NA WYSTĘP ZESPOŁU
TANECHNO - FOLKLORYSTYCZNEGO**

"CIESZYNIACY".

"Z GÓRY, Z GÓRY KU DOLINIE"

(pieśni i tańce góralskie, Beskidu Śląskiego
i Podgórze Cieszyńskiego),

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W:

Centre Culturel "Alain Poher",

7 rue Auguste Duru, Ablon sur Seine

(RER. "C" (10 min. z Gare d'Austerlitz - kier. JUVISY)

Rezerwacja, informacja - tel.: 49.61.12.73 lub 45.97.53.11.

Barek proponuje polskie wypieki oraz napoje.

POLKA

2, RUE DE MONDOVI

75001 PARIS - M° CONCORDE

Tel. 40.20.00.80

KOŁO KOŚCIOŁA POLSKIEGO

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE:

WYJAZDY Z PARYŻA, LENS, DOUL, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING-MERLEBACH

7 RAZY W TYGODNIU DO:

Warszawa	Gdańsk	Rzeszów	Stalowa Wola
Poznań	Bydgoszcz	Tarnów	Tarnobrzeg*
Białystok*	Toruń	Kraków	Sandomierz*
Lublin*	Sopot*	Katowice	Opatów*
Puławy*	Gdynia*	Gliwice	Kielce
		Opole	Jędrzejów*
		Wrocław	Częstochowa*

* - połączenia wewnętrzne

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, WYSYŁKA PACZEK;
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE.

LEGALNE, POŁĄCZENIE AUTOKAROWE

DREAM-BUS Tel/Fax 47.39.58.09

Z PARYŻA I VALENCIENNES WE WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

Legnica	Wrocław	Opole	Kielce
Częstochowa	Jędrzejów	Ostrowiec Św.	Opatów
Sandomierz	Tarnobrzeg	Stalowa Wola	Rzeszów
Przeworsk	Łańcut	Jarosław	Przemyśl
Kraków *	Olkusz *	Katowice *	Gliwice *

wolne miejsca na najbliższe wyjazdy !!!



Copernic

La Pologne en direct

4 REGULARNE LINIE KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z AKOMPANIATORKA

WYJAZDY: PARIS przez Sens, Troyes, Nancy
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg,
Besancon

PRZYJAZD: WROCŁAW / RZESZÓW
WROCŁAW / WARSZAWA
WROCŁAW / OLSZTYN
WROCŁAW / GDAŃSK

wyjazdy z naszego biura w każdy wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę

INFORMACJI UDZIELAJA:

COPERNIC COPERNIC
6, rue des Immeubles Industriels 116, bld Vivier Merle
75011 Paris (M°: Nation) 69003 Lyon
tel.: 40.09.03.43 tel.: 72.60.04.56

PACZKI DO POLSKI

zbiórka na terenie całej Francji
wyjazdy: poniedziałki; dostawa: do rąk własnych adresata

PODRÓŻE DO POLSKI:

- * JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych. Tel. 45.25.58.29.
- * WYJAZDY do: WROCŁAWIA, KRAKOWA, RZESZOWA, STALOWEJ WOLI - każda sobota, niedziela i poniedziałek - T.: 43.88.06.98.
- * EXPRESS-BUS: WYJAZDY DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - POZNAŃ, WARSZAWA, LUBLIN, ŁÓDŹ, RADOM, ZIELONA GÓRA, SIERADZ, WROCŁAW, CZĘSTOCHOWA, KIELCE, KRAKÓW, RZESZÓW, STALOWA WOLA, TARNOBREZG. WYJAZDY Z: PARYŻA, RENS, METZ'U, LUKSEMBURGA, LILLE I BELGII. TEL.: 43.38.67.29.

ASSOCIATION "NAZARETH" KURS J. FRANCUSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki
od 19.30 - do 21.00

**UWAGI! SPECJALNY KURS DZIENNY
DLA "FILLES AU PAIR" - 10 GODZ./TYDZ.
88, rue d'Assas, M: St Placide, N-D des Champs
Zapisy - tel. 43.03.38.33; 44.85.76.19**

TELEFONOWAĆ

TANIEJ I LEGALNIE

DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
TO JEST MOŻLIWE!

INFORMACJE: TEL. 46.05.35.36

**NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU:
5 maja 1996 r.**

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France
92290 Châtenay-Malabry - Tel. 46.60.45.51
lub
4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62
Formalności prawno-administracyjne,
notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań,
pism, tłumaczenia urzędowe.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA:

Ks. Alfons SKOMOROWSKI SChr. - SALLAUMINES	1880 f
zebrano w kościele	250 f
Bractwo Żywego Różańca	razem: 1910 f
Ks. Władysław WASILUK OMI - MAZINGARBE	950 f
Ks. Adam SZYMCAK SChr. - DUNKERQUE	
składka w kościele	190 f
N. N.	100 f
pp. Majorczyk	50 f
pp. Planeze	50 f
Stow. Polskich Rodzin Katolickich	100 f
razem:	490 f
Ks. Czesław MARGAS SChr. - DIJON	
zebrano w parafii	900 f
Rada Parafialna	200 f
Matki Różańcowe	300 f
razem:	1400 f
Ks. Marek KAPELAŃSKI - wspólnota polska	
Langezug-Wittelsheim	500 f
Państwo:	
A. Petrovitch	250 f
Zofia Kręcidło	200 f
Henryk Arciszewski	500 f
Alicja Leniartek	200 f
N. N.	1000 f
Cezaria Konarski	200 f

Oliarodawcom serdeczne "Bóg zapłać".

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue
St Honoré, 75001 PARIS, wpłacając na: CCP
1268-75 N PARIS lub czekiem i zaznaczając:
"Na Tydzień Miłosierdzia".

GEOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263 bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB

P. Bronisław Dejnego - Rue Jourdan 80

1080 Bruxelles - CCP 000-1637858-11

Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 86

Gros Katolicki, Konto N° 7911 77800

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



WALIZKA ZWANA... ŁAKOMSTWEM

Z czwartego piętra zjechała, niepokojąco skrzypiąc, mała, ciasna winda, ot taka jakich setki w starych, pocziwych kamieniczkach Paryża. Otworzyłem pierwsze drzwi, potem - z trudem - te drugie, drewniane wahadłowe. Kiedy zrobiłem pierwszy krok, ze środka spojrzały na mnie dwie pary małych oczu, w bardzo rozległej oprawie, a pełnych wielkiego wyrzutu. Nie, nie, nie będzie tu wcale żadnych pikantnych a niestosownych historyjek, chociaż... Spojrzałem bacznie na "windowiczów", którzy, mimo iż ciasno i przytuleni jedno do drugiego, wypełniali jednak całą "osobo-przestrzeń" wehikułu. Mój spe-szony wzrok sam uciekł na... tabliczkę instruującą: "max. 3 osoby lub 250 kg". Kiedy szczerzyłem przepaszającą zęby, wycofując się ze zbyt "przeważonej" windy, i usiłowałem na powrót zamknąć,

zaczepiające o nadmiar kilogramów drzwiczki, nastąpiło we mnie... olśnienie. Tak, teraz wiem, dlaczego wszystkie szanujące się (i nie) periodyki paryskie mają w swoim żelaznym, periodycznym repertuarze coraz to nowe, "niezawodne" metody dla... otyłych wszelkiej maści i płci. Jak wszystkie, to wszystkie, pomyślałem, więc i "Głos" także musi odważnie podjąć temat okragłości. Tylko, że nie mam wcale żadnej diety "cud" do zaoferowania korpulentnym. Może poza tradycyjną... ascezą, ale to żadna sztuka, jak ktoś posiada silną wolę. Gorzej natomiast z tymi wszystkimi, pozostałymi nieszczęśnikami, którzy takowej woli nie posiadają w nadmiarze, za to w nadmiarze posiadają apetyt, tkankę tłuszczową i... wynikające stąd kompleksy. Tymczasem lato coraz wyraźniej nastaje i trudno przechodzić je w... płaszczu, udając, że to on jest "za duży" a nie jego właścicielka pod nim. Więc? Proponuję rozpatrzenie dwóch, za to całkowicie ze sobą sprzecznych koncepcji "w temacie" nadwagi. Pierwsza, pozornie tylko łatwiejsza, to zaakceptować swoje kilogramy, siebie, swój tęższy "image", przyjąć wyniośle nonkonformistyczną postawę nieulegania presji stereotypu, mody, że tylko chude - to piękne. Szkopuł polega na tym, że bardzo rzadko którą niewiastę stać na taką prze(wagę) rozumu nad wagą właśnie, rzadko jaka niewiasta zaryzykuje

skonfrontowanie dumnej teorii o swej obojętności wobec otoczenia i wagi, z praktyką na... plaży w Cannes czy Chałupach na Helu. Pozostaje zatem niestety tylko druga droga - konfrontacji z własnym... łakomstwem, zwanym przez dietetyków "łaknieniem". Otóż rzecz się sprowadza do... walizki. Lekarze zwykli mówić "te kilogramy nadwagi, to tak, jakby targać ciągle ze sobą ciężką, dodatkową walizkę". Zwykle próbuje się więc "rozpuścić" ten dodatkowy balast w środkach farmakologicznych. Rezultaty są często opłakane, bo razem z "walizką" kilogramów znikają i... składniki niezbędne do zdrowia i życia, nie mówiąc o wierze we własną silną wolę. A zatem? Jeżeli nie możemy pozbyć się jednej "walichy", to trzeba "dla symetrii" i "linii" zacząć nosić... drugą lub plecak. Za każde pięć kilogramów nadwagi zarzucamy sobie na plecy "karne" pięć kilogramów... cukru na przykład (w estetycznym opakowaniu) i w drogę - do roboty, do znajomych na wizytę, do sklepu, broń Boże na jakiś aerobic czy jogging trwonić pensję mężowską. I tak, aż do skutku - tzn. albo zachowamy twarz (nawet trochę szczuplejszą) a pozbedziemy się obu "walizeczek" (w tym tej zwanej "łakomstwem", przez proces "wypocenia"), albo wakacje przyjdzie spędzić daleko od plaż, "życzliwych" przyjaciółek, gdzieś na bezludnej wyspie.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Gigantyczne, kamienne statuy na Wyspie Wielkanocnej na Pacyfiku przez bardzo długi czas stanowiły jedną z największych zagadek ludzkości.

Napisano o nich opasłe tomy. Przypuszczano, że zostały wzniesione przez enigmatyczne ludy z Andów, wysuwano hipotezę, że są pamiątką pozostawioną na ziemi przez jakichś tajemniczych przybyszów z kosmosu. Niewielka populacja, zamieszkująca wyspę, wydawała się za mała i za słaba, by mieć coś z nimi wspólnego. Rodowici mieszkańcy wyspy zresztą bardzo mało wiedzieli o życiu swych przodków. Nie mogło być inaczej; w drugiej połowie XIX wieku prawie wszyscy Pascuani wywiezieni zostali do Peru, do pracy w kopalniach. Tradycja urwała się i nikt nie pamiętał, kto postawił dwudziestometrowe figury na małym skrawku ziemi zagubionym na Oceanie Spokojnym.

Trzeba było niezliczonych badań etnologicznych, archeologicznych i lingwistycznych, by zrekonstruować historię cywilizacji zdolnej do takiej sztuki. Dzisiaj niemal wszystko jest już jasne i nie ulega żadnej wątpliwości, że kamienne monu-

menty, przedstawiające postacie w postawie hieratycznej z masywnymi głowami, głębokimi oczodołami i rękami złożonymi na brzuchu są dziełem ludu Pascuani. Historię tego narodu i ich rzeźbiarskich dokonań prezentuje pasjonująca wystawa w Muzeum Akwitanii w Bordeaux. Wystawa czynna będzie do połowy września. Tak więc, będą mogli ją zobaczyć wszyscy, których wakacje zawiódą na południowe wybrzeże Atlantyku. Na wystawie w Bordeaux, zgromadzono przeszło 300 eksponatów sprowadzonych z muzeów belgijskich, francuskich, włoskich i przede wszystkim chilijskich, ponieważ Wyspa Wielkanocna od 1888 r. należy do Chile. Odkryli ją w 1722 r. Holendrzy. Nazywała się wówczas Rapa Nui. Holendrzy-odkrywcę nadali jej nazwę Wyspy Wielkanocnej na pamiątkę dnia, w którym została znaleziona na wodach Oceanu. W chwili podboju w XVIII wieku, na wyspie mieszkała bardzo biedna ludność polinezyjska, której plemiona żyły w nieustannych konfliktach. Olbrzymie posągi wzniesione zostały przez przodków tych plemion w okresie mniej więcej od IV wieku przed Chrystusem aż do pierwszego tysiąclecia naszej ery. Materiałem do ich budowy

były ściany wygasłych wulkanów. Moai-bo tak brzmi nazwa olbrzymów - umieszczane były na kamiennych podstawach, wokół których organizowane były ceremonie związane z kultem przodków. Z czasem, budowniczy posągów stali się oddzielną kastą, a władzę objął monarcha teokratyczny. Pojawiły się jednak pierwsze trudności - na wyspie zaczęło po prostu brakować żywności, co spowodowało wzrost napięcia w dziesięcioletnim społeczeństwie. Wojny między klanami stały się bardzo liczne, walka o władzę przebiegała w klimacie terroru i ogromnej przemocy. Lasy zostały całkowicie zniszczone, nikt też nie budował już kamiennych gigantów. Klasyczny, polinezyjski sposób na regulowanie kryzysów - opuszczenie wyspy i wybór innego miejsca zamieszkania - nie mógł zostać zastosowany, bo nie było już drewna do budowy łodzi. Rapa Nui stała się więzieniem.

W r. 1862, gdy na wyspę przybyli kolonizatorzy, szukający ludzi do pracy w peruwiańskich kopalniach, lud Pascuani liczył sobie tylko 2 tysiące mieszkańców. Cywilizacja, która potrafiła rzeźbić najoryginalniejsze statuy w historii ludzkości, dawno już nie istniała...

Anna RZECZYCKA-DYNDAL